

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 41. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmują od godz. 6 do 4 po poł. Dyktator Wydawnictwa przyjmuje od godz. 11-2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-oj rano.

Dzień ożywionych prac parlamentu.

Deklaracje stronnictw w komisji zagranicznej.

Pierwsza mowa w Sejmie prezesa Jedyńki pos. Sławka.

„Nie jesteśmy faszystem, lecz dążymy do uzdrowienia parlamentaryzmu”.

Prowokacyjne popisy posłów ukraińskich.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). Środa w życiu parlamentarnym była niesłychanie ożywiona. Od samego rana pracowały komisje administracyjna i zagraniczna, a od godziny 11-tej do wieczora odbywała się ogólna dyskusja budżetowa, która została wyczerpana. W komisji administracyjnej rozpatrywano sprawę powołania komisji śledczej do zbadania nadużyć wyborczych. Po przemówieniu posła Czapińskiego, zabrał głos poseł Kościalkowski, który wskazał, omawiając kwestię wyborczą w Polsce, że we wszystkich państwach, a szczególnie we Francji administracja miesza się do wyborów i to nie przynosi żadnej ulny parlamentowi. — W Sejmie naszym istnieją dwa stronnictwa wszechstanowe, Bezp. Blok Wsp. i Z. L. N., reszta zaś to stronnictwa w wysokim stopniu opozycyjne. Po tym przemówieniu zabrał głos poseł Karau (Niemiec), który zapowiedział, że lubi Niemiec ki wypowie się za niepowoływaniem komisji śledczej do zbadania nadużyć wyborczych. Poczem dyskusję odroczono.

W komisji spraw zagranicznych zakończono dyskusję nad exposé ministra spraw zagranicznych. Pierwszy przemawiał poseł Dymitr, który wskazał, że dużo się mówi o pokoju, lecz mimo to wszystkie zapewnienia nie są uspokajające. Polska winna na politykę zagraniczną opierać nie utrzymaniu granic, lecz dążyć do układu sił europejskich. Poseł Dąbski omawiał kwestię sojuszu z Rumunją, wskazując, że nie wierzy w wewnętrzną sytuację tego państwa, co zaś do granic oświadczył on, że chłopi ukraińscy i polscy nie znajdują żadnych przeszkód, prowadzących do zgody.

Mówca domagał się uregulowania stosunków gospodarczych z Niemcami, wskazując, że chłopi polscy dużo tracą na obecnym ich stanie; wreszcie poruszył sprawę polityki litewskiej, tłumacząc, iż Litwa nie stara się zachować zwykłych form dyplomatycznych w stosunku do Polski. Kwestję białoruską omawiał poseł Karuze. Poseł Czapiński omówił kwestję polityki Sowieców i wskazał na jej stopniowe bankructwo, krytykował poza tem konkordat. Poseł Woleński (B. B.) zwracał uwagę na dwulicowość polityki niemieckiej, stwierdzając z zadowoleniem, że przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych oceniają należycie naszą politykę. Omawiając kwestję polityki niemieckiej, stwierdza, że stale podkreślana łączność Sowieców z Niemcami, ożywiona agitacja na Śląsku i Pomorzu, nieszczerze stanowisko kwestji traktatu handlowego daje obraz judaszowego oblicza Niemiec. Następnie omawiał działalność Calondera. Posłanka Kozłowska omawiała problem zbliżenia społeczeństw młodych. Poseł Lewicki rozprawił się z gotowością Dąbskiego do rewizji granic wschodnich. Po przemówieniu posła Targowskiego, który popierał politykę zagraniczną Polski, minister Zaleski oświadczył, że wszelki rewizjonizm pacyfistyczny, zarówno jak rewizjonizm wojenny, jest jednakim wrogiem pokoju. Zwrócił on uwagę, że ostatnia nota Kelloga posunęła sprawę znacznie naprzód, bo zbli-

żyła stanowisko swe do stanowiska Francji a pośrednio i Polski.

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). W drugim dniu dyskusji ogólnej nad budżetem w Sejmie przemawiał prof. Rybarski. Przemówienie jego składało się z dwóch części — pierwsza część obejmowała zagadnienia gospodarcze, bilans, podatek obrotowy. Tutaj wskazał on na konieczność przeprowadzenia rewizji systemu podatkowego. W sprawie podatku majątkowego zwrócił uwagę, że socjaliści sprzeciwili się tym zamierzeniom. Stwierdza, że rząd rest o tyle silny, o ile istnieje stabilizacja systemu rządzenia. Obecny stan Polski uważa za dezorganizację ustroju. Naprzekład stwierdza, że przedłożenia podatkowe rządu zostały w Sejmie odrzucone. — Domaga się reform ustrojowych, wskazuje na harmonię naczelnych władz państwa żąda ograniczenia liczby posłów, zmiany wieku ich i proporcjonalności. Poseł Chądzyński (NPR.) omawiał kwestję drożyzny, wskazując, że sytuację obecnej państwa nie można uważać za normalną. Poseł Neuman (Niemiec) stwierdza, że nadzieje zawiodły i z tego powodu klub niemiecki będzie głosował przeciwko budżetowi. Poseł Dąbski awansował się na ławę lewicy, krzycząc, że jedynka i przewrót majowy nic nie zdziałały, że dzieje się coraz gorzej. Obecne rządy — mówi on — są dyktatura Lewiatana i Związku Ziemiaków. Poczekajmy — woła poseł Dąbski — aż system ten się skompromituje. Radzi on porozumieć się z lewicą, przyjąć szturm na jedynkę, Lewiatana i Zw. Ziemiaków oraz radzi utworzyć demokrację parlamentarną. Po referacie Dąbskiego po raz pierwszy przemawiał w Sejmie poseł Sławka.

Wystąpienie posła Sławka wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. Przemówienie nie nosiło charakteru szczerego wyrażenia, a było rweacją, gdy oświadczył, że „Jedynka” nie jest faszystem, nie pragnie likwidacji Sejmu, lecz dąży do uleczenia parlamentu. Chodzi o to, aby ująć w formy prawne to, co życie już samo w ciągu ostatnich dwóch lat ustanowiło. Bardzo mocne było podkreślenie konieczności wychowania społeczeństwa w duchu obowiązków wobec państwa, a nie wyłącznie w kierunku czerpania świadczeń ze strony państwa. Charakterystyczne było odciecenie się posła Sławka Dąbskiemu: Dąbski dokonał już parcellacji „Jedynki”, poseł Sławka zaś wskazał, że gdy stanie na w-kandydacie sprawa konstytucyj, to niewątpliwie wielu z innych partji będzie zmuszonych łamać solidarność międzypartyjną i partyjną. Było to wyrażeniem nadziei, że wśród ugrupowań lewicowych znajdą się jednakże jednostki, które wyżej postawią interes i dobro państwa ponad względy programów partyjnych.

Przemówienie posła Bittnera w imieniu Ch. D. podobnie jak i posła Michałkiewicza w imieniu Piasta zawierało tony bardzo ostrej opozycji względem rządu.

ale w konsekwencji oba kluby zapowiedziały głosowanie za budżetem.

Z innych przemówień charakterystyczne były przemówienia przedstawicieli mniejszości narodowych. Poseł Dymitr Lewicki bardzo agresywnie wysunął nie podległościowe postulaty Ukraińców, do radzając polityce Polski, by oparła się o samodzielną i niepodległą Ukrainę, którą uważa za czynnik równowagi na wschodzie Europy. Przemówienie to nosiło charakter nieprzejednanego stanowiska wobec Polski i gdy na trybunie znalazł się inny Ukraińiec, Eugeniusz Bogusławski, przedstawiciel grupy ruskiej w 1-ce, na ławach ukraińskich podniosła się taka wrzawa i mówcy obyspano takimi obelgami, że marszałek musiał uspokajać demonstrantów, a w konsekwencji Ukraińcy opuścili salę obrad. Poseł Bogusławski dał wyraz szczerych chęci współdziałania z Polską i oświadczył, że położenie Rusinów pod rządem obecnym znacznie się polepszyło.

Bardzo znamienne było też wynurzenie posła Jeremicza, który stwierdził, że chłop białoruski ma oczy zwrócone ku wschodowi, gdzie dostał ziemię, wolność i możność rozwoju.

Jutro, w czwartek, ogólna dyskusja budżetowa zakończy się już i Sejm przystąpi do omawiania budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI „PARTII PRACY” I „ZW. NAPRAWY”.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). — Dziś odbyło się zebranie przedstawicieli „Partii Pracy” i „Związku Naprawy”, w którym uczestniczyło 9 posłów, a mianowicie: Kościalkowski, Barański, Grzybowski, Brokowski, Piaskowski, Przedpeński i inni. Celem zebrania było skonsolidowanie grupy demokratycznej w łonie „Jedynki”. Postanowiono doprowadzić do połączenia obu organizacji i w

tym celu wyłoniono 3 komisje, celem przeprowadzenia prac organizacyjnych. Puzja nastąpi w połowie czerwca r. b.

KOMUNIKAT STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). — Stronnictwo Chłopskie ogłosiło komunikat z obrad rady naczelnej stronnictwa. W uchwalonych rezolucjach Stronnictwo Chłopskie uważa, że rząd stoi na stanowisku klas posiadających, obszarzających i biurokracyzmu. Z tego powodu stronnictwo będzie rząd zwalczało. Rada naczelna poleca klubowi nawładzać stosunki z Wyzwoleniem, Piastem i mniejszościami narodowymi celem stworzenia i zachowania jednolitego frontu tych ugrupowań politycznych i ustrojowych. Rada naczelna nie dopuści do jakiegokolwiek zmiany ustroju republikańskiego państwa.

BRAK KONSOLIDACJI W KOLE ŻYDOWSKIM.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). — Koło żydowskie chociaż jest nieliczne, nie może jednakże dotąd dokonać swej konsolidacji. Nie wybrało dotychczas swego prezydium, a prezesem ciągle jest tymczasowo najstarszy wiekiem dr. Wygocki. Z okazji rozpraw budżetowych odbywała się narady w Kole żydowskim w sprawie ustalenia stanowiska wobec rządu i budżetu. Narady te nie doprowadziły jeszcze do ustalenia linii, wobec czego wątpliwe jest, czy przedstawiciel Koła żydowskiego zabierze głos w dyskusji budżetowej. Żydzi małopolscy chcieliby głosować za rządem, a w Kongresówce, kierowani przez Gwinbauma, chcą przejść do opozycji. Mają jednak nadzieję, iż do III czytania budżetu, które ma nastąpić w ciągu 2-ech tygodni, zdołają jeszcze doprowadzić do ustalenia swej linii postępowania.

Dopyły kapitałów obcych do Polski stale się zwiększa.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). — Od kilku dni pojawiają się w prasie alarmujące fałszywe notatki na temat rzekomego ucieczki kapitału zagranicznego z Polski. Opierając się na danych statystycznych i specjalnie przeprowadzonych ba-

danach Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomości te są całkowicie niezgodne z prawdą. Ministerstwo stwierdza, że przeciwnie, notowany jest stały napływ kapitałów obcych do Polski.

Mussolini przeznaczył już swego następcę.

Włochy otrzymają rządy na wzór Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 30 maja. (A.W.). — „New York American” zamieszcza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, w którym dyktator Włoch oświadcza, że wszystko jest już przygotowane na wypadek jego śmierci. „Il Duce” nie chciał jednak wyjaśnić, kogo przewiduje na własne miejsce z chwilą, gdyby musiał usnąć się od spraw publicznych.

Mussolini podkreślił, iż staraniem jego jest zaprowadzenie we Włoszech rządów demokratycznych, na wzór Stanów Zjednoczonych. Mussolini dowodził, iż stanie się to jeszcze z całą pewnością za jego życia.

Zdobywcy bieguna odnalezieni?! „Italia” miała wylądować na wyspie Amsterdam. Senat włoski złożył hołd Nobilemu.

Oslo, 30 maja. (P.A.T.). — Z „Citta di Milano” nadeszła drogą radlową depeza, że od pewnego okrętu dowiedziano się, że sterowiec „Italia” wylądował nie uszkodzony na wyspie Amsterdam, położonej na północy Spitzbergu.

POMOC.

Moskwa, 30 maja. (P.A.T.). — Zorganizowano tu komitet pomocy dla ekspedycji gen. Nobile. Komitet ten zapropozował wzięcie udziału w poszukiwaniach Norwegii, Japonii i Stanów Zjednoczonych. Z Archangielska ma wyruszyć la-

macz lodów, wiozący na swoim pokładzie hydroplan.

PIEKNE PRZEMÓWIENIE TITTONIEGO.

Rzym, 30 maja. (Tel. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu senatu włoskiego przewodniczący senatu Tittoni wygłosił w obecności Mussoliniego następujące przemówienie:

Całe Włochy z żywą niecierpliwością, ale z męskim spokojem i z nadzieją, oczekują wiadomości o losie gen. Nobilego i jego towarzyszy. W obliczu szlachetne-

go charakteru, który z miłości do wiedzy i ojczyzny naraził na szwank własne życie, wszelka retoryka jest zbyteczna. Dla tego w tej chwili tylko gorące słowa podziękowania i serdeczne życzenia ratunku w imieniu narodu włoskiego chcę wypowiedzieć pod adresem naszych rodaków, znajdujących się w mroźnej północy”.

Senatorzy oraz publiczność wraz z Mussolinim powstali z miejsc podczas przemówienia Tittoniego.

Jad śmiertelności pochłona fale morza.

Zapasy foszenu z Hamburga będą zatopione. Wojenne okręty niemieckie wywiozą je na pełne morze.

Berlin, 30 maja. (A.T.E.). Jak donoszą dzienniki hamburskie wczoraj wieczorem postanowiono porzucić metodę zniszczenia zapasów foszenu na drodze chemicznej, ponieważ jest to metoda zbyt długotrwała. Postanowiono zatopić zapasy gazu w morzu Północnym. Foszen ma być zamknięty w wielkich cylindrach stalowych o objętości 300 litrów, naładowany

na okręt, a potem na parowiec i wywieziony na otwarte morze. Na morzu ma być foszen przeniesiony do małych butelek stalowych. Chociaż istniał przedtem projekt, aby butelki te otworzyć w wodzie, a wówczas gaz rozłożyłby się na swoje składniki, ale dla ostrożności postanowiono cały gaz zatopić, aby w ten sposób zupełnie go unieszkodliwić. Przygotowania

do tych manipulacji szły już tak daleko, że za dwa lub trzy dni rozpocznie się wykonanie tego nowego planu zniszczenia gazu. Przeladowanie zapasu foszenu na okręty wojenne dokonane będzie przez pilotów. Foszen wywieziony będzie na morze na okrętach wojennych Rzeszy Niemieckiej.

Czerwcową sesję Rady Ligi

zajmie się Waldemarasem

w sposób, który nie będzie dla niego przyjemny.

Genewa, 30 maja. (Tel. wł.). Sesja Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w poniedziałek, dnia 4 czerwca, zapowiada się bardzo interesująco. Ośrodkiem zainteresowania jest sprawa polsko-litewska. W kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że na obecnej sesji Rady Ligi trudno będzie premierowi litewskiemu Waldemarasowi, który zamierza sam przybyć do Genewy, wyłamać się z dotychczasowego przewlekłego rokowań z Polską oraz z postępowania wstrzymującego konkretnie zaprowadzenie normalnych stosun-

ków we wschodniej Europie. Na terenie genewskim mają mało zaufania do przyrzeczeń litewskich, że w dalszych rokowaniach Litwa doprowadzi do odprężenia sytuacji.

W kołach politycznych interesują się żywo także sporem rumuńsko-węgierskim oraz sprawą mniejszości narodowych na Górnym Śląsku. Rumunia stara się o pożyczkę stabilizacyjną za pośrednictwem Ligi Narodów. Pożyczka ta ma dobre widoki powodzenia.

PROWOKACYJNA MOWA PREZYDENTA LITWY.

Kowno, 30 maja. (A. W.). Podczas wczorajszych uroczystości wileńskich w Mariampolu prezydent Smetona wygłosił nowe przemówienie polityczne podkreślając znaczenie proklamowanej ostatnio konstyucji litewskiej. Prezydent Smetona oświadczył, iż przyczyni się ona do zgody w narodzie litewskim a tem samem do usunięcia słabości państwa. Może to z czasem doprowadzić do odzyskania Wilna.

Zmiana szczęścia wojennego pod Pekinem. Czang-Co-Lin zwycięsko odpiera wojska południowe.

Pekin, 30 maja. (A. W.). W sytuacji militarnej pod Pekinem zaszła w ciągu 2-3 dni ostatnich zmiana na korzyść wojsk mukdeńskich. General Czang-Co-Lin zupełnie niespodziewanie przeszedł do ofensywy i zmusił posuwające się wojska południowe do cofnięcia się. Szereg miejscowości położonych o 70 km. na południe i południowy zachód od Pekinu, znalazły się w rękach mukdeńczyków. Jednocześnie Japonia zneutralizowała przestrzeń w promieniu 12 km. dookoła Tsing-Tao o-

raz Tien-Tsinu, ogłaszając, iż przekroczyć jej nie mogą ani wojska południowe, ani północne.

Szanghaj, 30 maja. (P.A.T.). Wszyscy dowódcy wojskami południowymi łączą swe wysiłki w celu dokon. nowego marszu w kierunku Pekinu. Dążenia te są przypisywane polityce rządu japońskiego w Chinach północnych.

111 Polaków w więzieniach mińskich.

Masowe aresztowania Polaków.

Moskwa, 30 maja. (A.W.). — W ciągu kilku dni ostatnich nastąpiły nowe aresztowania Polaków na terenie Białorusi sowieckiej, zwłaszcza zaś Mińska. Do więzień w Mińsku przywieziono 35 nowych więźniów politycznych Polaków. W ten

sposób w więzieniach mińskich znajduje się już 111 więźniów Polaków, oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność.

Na dachach domów

obojuje ludność zalanych terenów niemieckiego Śląska.

Berlin, 30 maja. (Tel. wł.). — Powódź na Śląsku niemieckim przybrała rozmiary niezapamiętane przynajmniej od 30 lat. Rzeka Peile zalała zupełnie olbrzymie obszary, obracając łaki i pola w wielkie jeziora. Szkody obliczane są na 3 miliony marek złotych. Ludność opuszcza w popłochu tereny nawiedzone powodzią. Mieszkańcy w odciętych wioskach prze-

bywają na dachach domów oczekując ratunku. Powódź została spowodowana strasznym oberwaniem się chmur. Poziom rzek wezbrał o przeszło 3 metry. Na przedmieściach Reichenbach szczególnie dużo spustoszeń dokonały wody, porywając cały szereg domów.

Co słycać na świecie?

— Londyn. — Bank Angielski otrzymał z Nowego Jorku przesyłkę złota wartości 1.300.000 funtów sterlingów. Złoto, opakowane w 106 baryłkach drewnianych, waży przeszło 7 ton przewiózł przez Atlantyk parowiec „Maurytania”, należący do Towarzystwa żeglugi Cunard Line.

— Essen. — W pobliżu miejscowości Ketwig autobus, w którym jechało 27 dźwiecząt, uległ katastrofie, przyczem wszystkie dziewczęta zostały poranione, w tem 7 ciężko.

— Ryga. — W Moskwie wykryto że członkiem Sowietów w Moskwie od kilku lat jest hrabia Keller, która ukryła swe pochodzenie i w ten sposób zajmowała wybitne stanowisko. Hrabia aresztowano.

— Genewa. — Dziś rozpoczęły się obrady 11-jej Międzynarodowej Konferencji Pracy. Głównym zadaniem konferencji jest ustalenie przeciętnej wysokości płac oraz sprawa ochrony pracowników przed nieszczęśliwymi wypadkami w zakładach przemysłowych i fabrykach broni.

W Jerozolimie oczekiwano końca świata z powodu trzęsienia ziemi

Paryż, 30 maja. (A.T.E.). — Z Jerozolimy donoszą, iż trzęsienia, które nawiedziły Palestynę spowodowały wśród ludności mniemanie o bliskim końcu świata. Część mieszkańców Jerozolimy pod wpływem zapowiedzi o trzęsieniu ziemi, które miało nastąpić ubiegłej nocy i ma być początkiem końca świata opuściła miasto i nocowała pod gołym niebem. Noc minęła spokojnie, jedynie nad Palestyną przeszła niezwykle siły burza.

Papiery szpiegowskie w... biurze Schwytnie szpiega w spódnicy

Wilno, 30 maja. (A.W.). — W dniu 29 b. m. na granicy polsko-litewskiej, w rejonie Suwałk władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejaką Marię Cieplikowską, oddawna podejrzaną o uprawianie zawodowego szpiegostwa i szpiegostwa na rzecz Litwy. W czasie osobistej rewizji znaleziono przy Cieplikowskiej w specjalnie sporządzonym sztucznie biurze większą ilość dokumentów szpiegowskich, stwierdzających dylokacje wojsk polskich. Cieplikowska została aresztowana.

Cień szowinizmu między Jugosławją a Włochami. Ostra nota włoska wręczona w Belgradzie protestuje przeciw ekscesom antywłoskim.

Mediołan, 30 maja. (A. W.). „Corriere della Sera” donosi z Belgradu, że poseł włoski Bodrero wręczył ministrowi spraw zagranicznych Marinowicowi ostrą notę rządu włoskiego, protestującą przeciwko ustawicznemu demonstrowaniu antywłoskim w Jugosławji.

Nota stwierdza, iż demonstracje są tak częste i liczne, że wygląda to na organizowanie ich zgóry i planowo. Dalej oskarża notą władze jugosłowiańskie, że nie stosują dość ostrych represyj w stosunku do demonstrantów.

Zagrzeb, 30 maja. (A. W.). Z Suszaku donoszą, że w Rjece odbyła się olbrzymia manifestacja antyjugosłowiańska. Demonstranci usiłowali przedrzeć się przez most na terytorium Suszaku, jednakże zostali

po uciążliwej utarczce rozproszeni przez żandarmerię włoskich.

Wiedeń, 30 maja. (A. W.). „Die Stunde” donosi z Białogrodu, że demonstracje antywłoskie trwają tam w dalszym ciągu. Połcja i żandarmeria znajdują się w ustawicznym pogotowiu zbrojnym.

Rząd jugosłowiański zamierza — wedle doniesienia „Die Stunde” — wstrzymać się z oddaniem pod głosowanie sprawy ratyfikacji traktatu włosko-jugosłowiańskiego, zawartego w Nettuno.

Rzym, 30 maja. (A. W.). Z szeregów miejscowej północnych Włoch donoszą o demonstracjach antyjugosłowiańskich. Demonstracje te, jakkolwiek burzliwe i liczne zostały przez oddziały policji sfilmowane.

Potworna zbrodnia pod Grójcem. Wyrodnny syn zamordował brzytwą matkę.

Grójec, 30 maja. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem we wsi Miedzechów, gm. Nowawieś, powiatu grójeckiego, popełniono okropną zbrodnię.

Przechodzący przez wieś mieszkańcy usłyszeli w chacie Krzykaczewskich jęki i krzyk:

— Synu, co robisz? — nie morduj mnie i weź wszystko!

Gdy mieszkańcy wsi wpadli do mieszkania, ujrzeni straszny obraz. Na ziemi leżała z podciętą szyją i całą we krwi 65-letnia właścicielka zagrody, Marianna Krzykaczewska. Obok niej stał trzyma-

jąc okrwawioną brzytwę w rękę, jej syn, 34-letni Feliks Krzykaczewski, który, gdy zobaczył wchodzących, wypuścił brzytwę z rąk.

Gdy go aresztowano, cynicznie oświadczył:

— Nie chciała baba odpisać mi gruntu, a straszyla, że da więcej siostrze, to ja zarząnałem.

Potwornego zbrodniarza zakuto w kajdany i odstawiono do aresztu w Grójcu. Nieszczęśliwa staruszka Krzykaczewska po kilku godzinach zmarła.

„Splendid isolation” z za Oceanu.

Łódź, 30 maja.

Pertraktacjom pokojowym, prowadzonym w Wersalu przewodniczył prezydent Wilson. Jego koncepcje zaciążyły nad debatami t. zw. grubej piątki. Na jego żądanie włączono do traktatu wersalskiego go pakt o stworzeniu Ligi Narodów. A wreszcie, gdy wszystko już było gotowe, Stany Zjednoczone odmówiły swego udziału w Lidze Narodów, której utworzenia się same domagały. Senat i opinia amerykańska wyparły się dzieła Wilsona, pod pretekstem niemieszania się w sprawy europejskie.

Pakt o uznaniu wojny poza prawem, z którym wystąpił minister Kellog, przedkładając go do ratyfikacji państwom europejskim, może spotkać ten sam los, co i dzieło Wilsona. A nawet już dziś rzecz można z pewnością, iż los tego paktu, jeśli chodzi o Amerykę, jest przesadzony. Senat amerykański, bez orzeczenia którego pakt ten nie ma żadnego znaczenia, odrzuci go, jak to już dzisiaj widać z głosów, które się w Stanach Zjednoczonych odczytują. I nic tu nie pomoże, gdyż państwa europejskie, na przykład Anglia zaakceptowały w zasadzie projekt paktu. Senat Stanów Zjednoczonych nie dba o takie drobiazgi. Za kilka miesięcy przypuszczenie może się stać faktem dokonanym i pakt min. Kelloga zostanie przez senat odrzucony.

Paradoksalna tę sytuację oświetla faktycznie londyńska „Morning Post”. Pięta ona:

„Stanowisko Stanów Zjednoczonych nie pozwala na pertraktacje. Minister Kellog i jego koleżdy proponują rozpatrzenie projektu paktu, którego nie mogą sami ratyfikować, gdyby już nawet był zaakceptowany przez rządy państw obcych. Rząd brytyjski może zawrzeć pakt, który będzie ważny nawet w razie odrzucenia go przez izbę gmin i izbę lordów; natomiast rząd amerykański nie może zapewnić ratyfikacji traktatu, o ile nie zaakceptował go senat. Tak więc rząd amerykański nie może brać na siebie żadnej odpowiedzialności za projekty paktów, które przedkłada rządowi innym państwom do rozpatrzenia. Lepiej byłoby zatem, aby minister Kellog załatwił najpierw swe sprawy ze swoim senatem, a dopiero po załatwieniu paktu przez to szanowne zgromadzenie, udawał się do innych rządów z propozycjami, na które dzisiaj nie można dać odpowiedzi”.

Tyle „Morning Post”, która nie żałowała ironii pod adresem ministra Kelloga ani senatu amerykańskiego. De facto senat zdaje się być bardzo źle usposobionym dla paktu o uznaniu wojny poza prawem i odrzucił go, znowu kierując się swą zasadą o niemieszaniu się w sprawy

państw europejskich, co jest prawdziwą obsesją nie tylko u senatorów, ale i u „człowieka z ulicy” z krainy dolarów. Tak więc i tym razem może się skończyć na dyskusji po tej i tamtej stronie oceanu, na wylaniu morza atramentu.

Stany Zjednoczone syte są swą potęgą, swego dobrobytu i spokoju. Nie chcą się one interesować sprawami starej Europy, której dynamiczne warunki życia oceniają bardzo pesymistycznie i w orbicie konfliktów której nie pragną się

dostać. Nie pierwszy to sygnał owego „splendid isolation” z za Oceanu.

G.

ŚWITY POLITYCZNE.

KUŹNIA POTĘGI.

Szkolnictwo w Niemczech.

Dużo, bardzo dużo prawdy mieściło się w dogmacie bismarkowskiej wiary politycznej, głoszącym urbi et orbi, że fejdfebel armii i nauczyciel ludowy byli właściwymi budowniczymi potęgi mocarstwowej Niemiec, oraz sprawcami przewag wojennych w 70-ych latach. Nauczyciel ludowy odegrał może jeszcze większą rolę, aniżeli nawet fejdfebel. Z tego więc względu pierwszorzędne znaczenie posiada doniosła ewolucja, której uległo niemieckie szkolnictwo ludowe w ostatnich latach, jak o tem świadczy wymownie exposé, opublikowane przez urzędową „Reichsschulstatistik”, a zawierające szereg nader interesujących danych cyfrowych.

Punktem wyjścia zestawień porównawczych jest rok szkolny 1926-1927, który liczy się od jednych wakacyj Wielkiej Nocy do drugich i dotyczy wyłącznie rządowych zakładów naukowych, co zresztą, najzupełniej wystarcza, prywatnych bowiem szkół początkowych istnieje tam znikoma ilość. Otóż, zaraz na wstępie uderza zjawisko następujące: podczas gdy jeszcze w 1921/1922-ym roku — a więc już po redukcjach terytorjalnych, wynikających z traktatu wersalskiego, uczęszczało do szkół tych 8 mil. 890 tys. dzieci, w ostatnim roku tablice statystyczne wymieniają 6,630,000. — Zmniejszenie się konfyngentu o 25 proc. w przeciągu kilku lat jest faktem niezwykłej wagi!! Zwłaszcza w kraju o tak szeroko rozwiniętej sieci szkół. Tłumaczy się ten nagły spadek przyczynami natury demokratycznej: 1) przede wszystkim, anormalnie małą ilość narodzin w okresie lat wojny, a 2) wprowadzenie w życie neo-maltuzjanizmu, do którego popularności w znacznej mierze przyczynił się ciężki kryzys ekonomiczny.

Aczkolwiek ilość uczniów zmniejszyła się tak gwałtownie, liczba szkół pozostała niemal bez zmiany — 52,320 w porównaniu z 52,763 w roku 1921-22. Po-

ważnej natomiast redukcji uległ personel nauczycielski: 180,300 wobec 195,900. Charakterystycznym objawem jest ta okoliczność, że kobiety, których i tak już nieduży tylko odsetek naucza w szkołach, poniosły przy tych reformach o wiele cięższe straty, aniżeli mężczyźni. Cyfrowo przedstawia się to w sposób następujący: nauczycielowie — 146,933 w 1920-22 roku i 137,129 w 1926-27. Nauczycielki zaś 49,013 poprzednio i 43,149 obecnie. Różnica ta ma swoje źródło w dawnym prawodawstwie niemieckim, zmuszającym żeński personel nauczycielski do przestrzegania celibatu, pod groźbą dymisji automatycznie udzielanej w razie zawarcia związków małżeńskich. Konstytucja weimarska 1919-go roku zniósła wprawdzie to dziwaczne ograniczenie, w rzeczywistości jednak jest ono i teraz jeszcze — pod bylejakim pretekstem — stosowane.

Wszystkie te zmiany nie pozostały

wszakże i bez pewnego dodatniego wpływu na kształcenie w szkołach: dzięki miłośnicom niewspółmierności pomiędzy redukcją ilości nauczycieli a zmniejszeniem się liczby uczniów, do jednej klasy uczęszcza obecnie 37 dzieci, podczas gdy dawniej było ich 45. Rzecz naturalna, że sumienny pedagog może w tych warunkach poświęcić więcej uwagi indywidualnemu rozwojowi umysłowemu swoim wychowankom.

Czemu razić oczy?

Przecież możesz Twoje

-PIEGI-

znakomicie usunąć

Leschnitzera

maścią i mydłem.

W aptekach i drog. maść 3.15, mydło 2.30
gdzie niema, wprost aptekars. Drancs i S-ka,
Bielsko.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ZAINTERESOWANIE W NIEMCZECH.

„Berliner Tageblatt” (oraz cała prasa niemiecka) zdradza niezwykłe zainteresowanie się sprawami polskimi. Można twierdzić, że żadnemu państwu w Europie „Berliner Tageblatt” nie poświęca od pewnego czasu tyle miejsca na swych łamach, co Polsce. Czytamy tam:

„Odbicie się choroby Piłsudskiego na sprawach politycznych stało się coraz bardziej widoczne. Rodzaj choroby dotąd nie da się oznaczyć. Gdyby było prawdziwe, że marszałek jest ciężko chory lub przynajmniej w najbliższych dniach nie będzie mógł wrócić do aktywnej pracy rządzenia, wtedy należałoby się spodziewać bardzo ciekawego rozwoju wypadków. Przedewszystkiem rozłam w bloku rządowym stał się coraz znaczniejszy. Ustąpił niedawno demokratyczny wiceprezes bloku rządowego. Związek Naprawy Rzeczypospolitej, stojący w centrum bloku rządowego, wypowiedział się przeciw dyktatorskim dążeniom bardziej na prawo stojących urzępowców tego bloku. Nazewnabrz, jedynie przy głosowaniach przestrzegana jest solidarność działania. Walka pomiędzy prawicą a lewicą, pomiędzy Sejmem a rządem zaostrza się.

NIEMOJALNA GRA WALDEMARASA.

„Epoka”:

„Jeżeli chodzi o meritum żakowskiego artykułu konstytucyjnego, to nie ma on żadnego znaczenia istotnego: Wilno — to res judicata, wie o tem cała Litwa zarówno jak cały świat.

Obecne kierownicze czynniki litewskie nie mogą włożyć w treść niepodległości swego państwa nic oprócz prowokowania wojny z Polską. Trudno o gorszych obrońców niepodległego bytu młodej republiki litewskiej. Sadza oni wogóle że żyją pod kloszem oddzielenia od świata i wskutek tego, wydaje im się, że mogą sobie pozwalać na różne wybryki, bo... nikogo to nie obchodzi.

Błąd to wielki, który może zemścić się na przyszłości narodu litewskiego; na niemojalności i niesumienności w rokowaniach budować gmach państwa nie można”.

„Głos Prawdy”:

„Na czelność niema lekarstwa, nawet w Anglii. Maluje ona jednak nastrój wewnętrzny twarogłowego kowieńszczyzna, ułatwiający zrozumienie nie politycznej części jego występek, odnoszących się do Polski. Ogólny ich sens streszcza się w pragnieniu p. Waldemarasa przekonania opinii angielskiej, iż postulat jego — odebranie Polsce Wilna — nie jest bynajmniej nierealny, albowiem Polska może być łatwo zaatakowana przez Rosję lub Niemcy, a „taki konflikt może mieć w swym wyniku wpływ na losy Wilna”. Innymi słowy — „nie martwcie się Anglijo, Rosjo sowiecka lub Niemcy willhelmijskie podobia Polskę i uczynią miłe, Waldemarasowi, prezent z Wilna”.

BEZ ROZGRYWKI.

„Warszawianka”:

„Między Sejmem i rządem nie zanosi się obecnie, na tle budżetu, na żadną rozstrzygającą rozgrywkę, a nawet niema już poważniejszego przedmiotu sporu. Pozostały tylko różnice takie, że komisja tu coś dodała a tam coś skreśliła, zarówno w wydatkach jak i w dochodach, z tego co było w przedłożeniu rządu, jak to ściśle wyszczególnił wczoraj w Sejmie p. wiceprezes R. M. Bartel, a różnice powstałe stał nie przekraczają dziesiątek milionów w budżecie dawu i pół miliardów. Bada tu jeszcze tarcia i starcia ale niema wogóle pola rozstrzygającej bitwy”.

NARZEKANIA.

„Nasz Przegląd”:

Smutnej sławy T-wo „Rozwój” obchodzilo w tych dniach „uroczystość” piętnastolecia swego istnienia.

Mamy do czynienia z recydywą żydożerstwa, sztucznie podniecanego w złudnej nadziei, że stanie się ono ponownie skuteczną bronią w walce o władzę w Polsce. Włócznie, żadna inna „idea motorowa” nie uratuje już obozu niegdys wspaniałego od dalszego rozkładu i demoralizacji”.

W obliczu zmiany rządu w Grecji.



Od lewej—Venizelos, któremu powierzono utworzenie nowego gabinetu; Zaimis, dotychczasowy prezes ministrów Grecji, który ustąpił ze swego gabinetem.

Sensacyjne wyniki badań prof. Sauerbrucha.

Operacje serca dały dodatnie wyniki.

Zapomocą nowych metod serce można sztucznie zmniejszać lub powiększać.

w) W klinice chirurgicznej w Berlinie, pozostającej pod kierownictwem powołanego niedawno z Monachium prof. Sauerbrucha dokonano obecnie szeregu operacji, przy których pomocy można serce powiększać lub zmniejszać. Szczególnie cenna okolicznością jest przy tej operacji fakt, że serce podczas niej wcale się nie rozszerza, wolne jest ono od jakichkolwiek zabiegów bezpośrednich, podlega jedynie dobrowolnym skutkom samej operacji.

Naogół operacje serca są szczególnie niebezpieczne, a śmiertelność przy nich bardzo znaczna. Dlatego też rzadko kiedy miewają one miejsce.

Zdarzało się jednak niejednokrotnie, że operacja taka uratowała choremu życie. Fakty takie zachodziły przedewszystkiem w wypadkach porażenia serca, jeśli dzięki sprzyjającym okolicznościom pacjent mógł znaleźć się szybko na stole operacyjnym.

Podczas tych operacji chirurgicy spostrzegli, jak bardzo się serce rozszerza po odłączeniu go od worka sercowego. Spostrzeżenie to wyzyskał starszy lekarz kliniki chirurgicznej w Berlinie, docent dr.

Felisc, w kierunku sztucznego powiększenia serca.

Szerokie cięcie w worek sercowy daje powiększenie serca, jeśli to powiększenie jest potrzebne do wzmocnienia działalności serca. Operacja taka jest stosunkowo bardzo prosta. Brzeży zaś powstałego wskutek cięcia na worku sercowym otworu zlepiają się później ze ścianą serca, nie powodując najmniejszych przeszkód w jego działalności.

Powiększenie operacyjne serca przez cięcie w worek sercowy wskazane jest w wypadkach gdy chory ma wadę serca. Chirurg pomaga więc tu przyrodzie, która sama nie jest w stanie tak powiększyć serca, by zrównoważyć wadę. Udało się zresztą stwierdzić, że tego rodzaju operacje tak znacznie odprężają serce, iż jednocześnie następuje spadek zbyt wysokiego ciśnienia krwi. Inne zresztą objawy chorobowe, które mają swe źródło w nadmiernie wysokim napięciu naczyń krwionośnych, ustępują również po tej operacji pomocy sercowej.

Druga grupa tego rodzaju operacji — to operacja w kierunku zmniejszenia serca. O ile celem powiększenia serca wo-

rek sercowy się rozciąga, pragnąc serce zmniejszyć, zwięź się worek. Istnieją dwa inne jeszcze sposoby zmniejszania serca, a mianowicie wdmuchiwanie powietrza do wnętrza piersi lub też wdmuchiwanie go do worka sercowego.

Wszystkie te sposoby mają na celu przeciwdziałanie biernemu powiększaniu się serca, kiedy jest ono zbyt poszerzone i kiedy inne sposoby leczenia już nie dają wyników.

Oczywiście, wszelkie te zabiegi bynajmniej nie odrzucają dotychczasowych sposobów leczenia serca, lecz wskazane są tam, gdzie już te sposoby nie odnoszą skutków i gdzie konieczne są zabiegi chirurgiczne.

Ta sensacyjna metoda prof. Sauerbrucha wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród fachowców, którzy poddają ją dokładnej ocenie. Ponieważ jednak ilość wykonanych już operacji nie jest znaczna, więc trudno byłoby teraz już powiedzieć o wszystkich chorującym na serce, że jednym cięciem mogą się tej choroby pozbyć. Powiedzieć jednak można, że chirurgja jest już bardzo bliska tego celu.

W roku 1930 odbędzie się w Budapeszcie Kongres Eucharystyczny.

w) Na rok 1930 przypada 900-tna rocznica śmierci pierwszego króla węgierskiego, św. Emericha. Celem uczczenia tego jubileuszu odbędzie się w całym kraju wielkie uroczystości, w ramach których przewidziane jest również zorganizowanie w Budapeszcie Kongresu Eucharystycznego. W kongresie tym weźmie udział przed stawiciele ludności katolickiej z całego świata. Pomimo to odbędzie się w Budapeszcie 12 konferencji katolickich o charakterze międzynarodowym. „Foederatio Americana”, która zajmuje się organizowaniem uroczystości na cześć św. Emericha zamierza zwrócić się do rządu węgierskiego z wnioskiem o zmianę nazwy przedmieścia Lagymanyos na przedmieście św. Emericha i ulicy Villany na ulicę „Imre herceg utca”. Ponadto przed gimnazjum Cystersów wniesiony będzie pomnik św. Emericha.

JESZCZE JEDEN WSPANIAŁY LOT TRANSOCEANICZNY.

w) Choć bohaterem jego jest tylko mały ptak, szybujący na własnych skrzydłach, a nie odważny pilot, posługujący się aeroplanem, jednak uważać to należy za niezwykley raid powietrzny. Pan A. R. obywatel prowincjonalnej miejsciny francuskiej, Sain-Avoid, uwiązł pod skrzydłem jaskółki, mającej gniazdko w jego domu, karteczkę z następującym napisem: „W ciągu całego lata 1927-go roku mieszkała u pana A. R. w Saint-Amand, departament Moselle i powinna, wrócićszy do niego, przynieść mu wiadomości o kraju w którym spędziła zimę”. Jakież było zdziwienie tego pana, gdy dostrzegł pod skrzydłem jaskółki, przybłej niedawno pod jego dach, karteczkę z odpowiedzią: „Całą zimę spędziłam u pana Jordonniera Józefa w Bady na Martynice i przywołam panu A. R. od niego serdeczne pozdrowienia”. Ile takich rekordowych lotów odbywają ptaki co roku?!

RURY kamionkowe
do kanalizacji
Karol Foerster, Łódź,
Dębowa 3, tel. 42-82.

„Kurier Łódzki”
— i —
„Łódzkie Echo Wieczorne”
nabywać można codziennie na stacjach Galkówek i Żakowice oraz na Wiśniowej Górze (obok piwiarni) w kioskach Tow. Księg. Kolejow. „Ruch”.

Wiadomości z całego świata.

W Koszycach zmarł cygan — ludożerca.

w) Opinia europejska poruszona została w swoim czasie wiadomością o aresztowaniu na Słowacji bandy cyganów, którzy dokonali szeregu morderstw, a ciała swych ofiar zjedli. Wiadomość ta posłużyła nawet niektórym pismom zagranicznym do tendencyjnego informowania swych czytelników o Czechosłowacji, o której pisały, jako o państwie niekulturalnym, w którym kwitnie ludożerstwo. Jak obecnie pisma praskie donoszą, jeden z „ludożerców”, przebywających w więzieniu śledczym w Koszycach w tych dniach zakończył swe życie. Przy tej okazji nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że proces „ludożerców” koszyckich odbędzie się już w czasie najbliższym przed sądem przysięgłych w Koszycach.

Najmniejsza książka telefoniczna na świecie.

w) Nowojorska centrala telefoniczna wydała nową książkę telefoniczną, która może się zmieścić z łatwością w kieszeni kamizelki. Na każdej stroniczce tej książeczki, której grubość nie przekracza centymetra, znajdują się 1200 adresów i numerów. Książeczka została oczywiście nie wydrukowana, lecz sfotografowana. Golem okiem nie można jej czytać, to też do każdego egzemplarza dodane jest grube szkieleto powiększające. Ze względu na swe małe rozmiary książeczka zdobyła olbrzymie powodzenie wśród abonentów i publiczności.

MARY IMLAY TAYLOR.

3

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przednik wzbudzony.

(Ciąg dalszy).

— A teraz, jeżeli o to wogóle można zapytać — rzekł od niechcienia — to chciał bym się bardzo dowiedzieć, kim ja właściwie jestem i jak się nazywam?

Lokaj złożył starannie białą kurtkę i białe spodnie w nogach łóżka, a w srebro oprawioną szcztokę — na toalecie. Uczyniwszy to, zwrócił się z szacunkiem do Richiesona.

— Jaśnie pan nazywa się Horacy Barney — odpowiedział powolnym tonem, wymawiając z precyzją wyrazy, tak jakby sam dźwięk nazwiska nappełniał go czcią i obawą.

— Hm! — mruknął Jack i machnąwszy ręką w kierunku złożonego starannie eleganckiego ubrania, dodał drwiąco!

— Przypuszczam wobec tego, że i te dandyowskie szmatki są moją własnością?

Giles zrobił zakłopotaną minę, uśmiechnął się potulnie i zginał w ukłonie.

— A ten pokój i wszystkie urządzenia?

— Wszystko pańskie.

— A może i dom?

— Tak, proszę jaśnie pana.

— Ładny nabytek! — mruknął młodzieniec, uśmiechając się do siebie.

Wzrok jego padł nagle na ogromny skórzany portfel, leżący na brzegu tualety. Wyciągnął po niego rękę, otworzył i wydobyl zwiłek zielonych banknotów. Ponieważ Giles nie zrobił żadnego gestu, by go w tem powstrzymać, przystąpił do przeliczenia zawartości portfela. Zwiłek liczył dokładnie czterdzieści dziewięć dolarów. Włożył je ponownie do środka i umieścił zpowrotem na toalecie, poczem wznawszy rękę do kieszeni pizamy, wy-

ciągnął z niej nieznaną sobie wytworną batystową chustkę do nosa.

W jednym jej rogu widniał ręcznie haftowany monogram H. B. Znowu!! Rozwinął ją i przesuwał po czole, a potem po włosach i spojrzal uważnie na jej niepokalaną białość. Nie zafarbowała się i nie poplamiała. Jeżeli ufarbowano mu włosy, to najwidoczniej jakimś świętą farbą. Westchnął i zabrał się zpowrotem do śniadania. Cały ten problemat wyglądał na niedocieczony, poprostu niedocieczony.

Giles, zreczny i lekki, otworzył trochę szerzej okiennicę i odsunął ciężkie brokatowe firanki, zawieszzone na politurowanych drążkach, zapomocą wielkich, drewnianych pierścieni.

Lekki szelest, wywołany przesuwaniem się pierścieni, zabrzmiał w uszach Jacka jakoś miłe i pocieszające. Był to bowiem jedyny znany odgłos, jaki uderzył tutaj jego uszy.

W starem mieszkaniu, u siebie w domu, miał kiedyś tanią starą, przesuwaną na kółkach firankę. Zrobiło mu się smutno i porwała go prawdziwa tęsknota za tą starą, biedną firanką. Gdyby ją mógł zobaczyć, upewniłby się może co do swojej poczytalności. Nagle drgnął na dźwięk umiowanego, służalczego głosu Gilesa.

— Panna Hester przechodzi przez trawnik, proszę jaśnie pana — zauważył lokaj, wskazując ku wschodniemu oknu, najwidoczniej przekomany, że zastrzygnie młodemu człowiekowi.

Richieson wstał pośpiesznie i wyrzwał na dwór. Okno to wychodziło na zamknięte miejsce między dwoma domami. Bezpośrednio pod niemi znajdował się trawnik, obrzeżony z obu stron wysokimi wieżozłodami. Za nim, na tej ciemnej zieleni, rysowały się konary kwitnącej śliwy, zaś obok małej, niefunkcjonującej kamiennej fontanny, jaśniały żółte płomyki tulipanów.

Na dalszym planie drugi trawnik, mniej

szy i mniej pretensjonalny, rozciągnął się na wznoszącej się płaszczyźnie ku odległemu domowi. Właśnie przez tę wolną przestrzeń, przedzielającą dwa domy, dażyła wolnym krokiem młoda kobieta. Sylwetka jej uderzała młodością, wysmukłością i lekkością, co wszystko razem czyniło ją podobną do leśnej nimfy, dryjady.

Miała na sobie coś miękkiego, przylegającego do figury i bladego w odcieniu. Odcień ten mógł być skutkiem słonecznych refleksów; młody człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy — zauważył wszakże harmonję linii drobnej postaci, ciemnowłosą główkę i twarzyczkę, zbyt jeszcze na tę odległość, niewyraźną, by zorientować się w jej piękności, większej może niż sobie wyobrażał.

Wyobraźnia ta, co się tyczyło ładnych dziewcząt, była żywa i wrażliwa. Przyglądał się jej z natężoną uwagą. Podeszła pod dom, przeszła koło tulipanów i znikła, widocznie w wejściu do domu, znajdując się pod jego oknem.

Cofnął się skromnie w głąb pokoju. Miał pobożną nadzieję, iż nie widziała go w piżamie. Zapomniał o tem zupełnie i podszedł szybko do okna.

— Hm!

Obejrzał się na stojącego za sobą służącego.

— Giles, czy to moja siostra?

Po raz pierwszy, tajemniczy osobnik uśmiechnął się od ucha do ucha.

— Nie, to kuzynka jaśnie pana.

— A! — Jack odetchnął z ulgą.

Mysle, że w takim razie wdzieję na siebie te manatki i zejść nadół, żeby się... zobaczyć z moją ku-zyn-ką. — Zaczął się pośpiesznie ubierać.

Giles pomagał mu zrecznie i składnie. Młody człowiek frytował się w głębi duszy na tę usługę. Zdawało mu się, iż znajdując się w więzieniu i że stróż więzienny pomaga mu wciągać kaftan bezpieczeństwa, nie powiedział wszakże ani

słowa. Ku jego zdumieniu ubranie leżało jak ulane, jakby je specjalnie obstalował.

W trakcie tej dziwnej tualety, myśl jego pracowała jak szalona. Wizja z trawnika przybladła i usunęła się na dalszy plan, gdyż w pewnej chwili dostrzegł znów swoje odbicie w lustrze i doznał tak silnego wstrząśnienia, że zakreśliło mu się w głowie. Zaczął się lekać, czy jednak nie dostał pomieszania zmysłów.

— Giles — zapytał miękkiem głosem — czy nie mógłbyś sprowadzić do mnie doktora?

— Owszem, jaśnie panie.

— Nie zwyczajnego doktora, mój kochany, ale takiego specjalistę od warjatorów, rozumiesz? Specjalistę! No? Nie wiesz o takim?

— Doktor Wallace jest domowym lekarzem jaśnie pana.

— Aha, rozumiem!

Oko Jacka padło na stojący w rogu na stoliku telefon.

— Możebyś go tak wezwał. Powiedz, że ze mną źle i że muszę się z nim natychmiast zobaczyć.

Giles skłonił się i podszedł do telefonu. Nagle podniósł oczy i spojrzal na swego pseudo-pana.

— A możeby jaśnie pan wpierw zszedł nadół i zobaczył się z panią? — zapytał.

Richieson nie dał się przecież odwieść od powziętego postanowienia.

— Nie! Chcę doktora i to zaraz — zakonkludował, stanowczym tonem.

Poczem, usiadłszy koło okna, wyjął papierosa z papierosnicy, jaką znalazł w kieszeni ubrania, zapalił go ostrożnie i zaczął się zaciagać wonnym dymem. Spostrzeżenie, że potrafił go, jak dawniej, wdmuchiwać w kółka, nappełniło go poczuciem miłej ulgi.

(D. c. n.)

Z żałobnej karty.

S. p. Aleksander Surowiecki.

Dnia 19 b. m. rozstał się z tym światem długoletni pracownik na niwie pedagogicznej, jeden z najstarszych nauczycieli w Łodzi, znany promotor wychowania fizycznego św. p. Aleksander Surowiecki. Pochodził on ze starej szlacheckiej rodziny.



S. p. Aleksander Surowiecki urodził się w Warszawie 13 sierpnia 1865 r. Nauki pobierał w Warszawie, gdzie w 1882 r. ukończył I gimnazjum, poczem pragnąc poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, ukończył kursy w seminarjum nauczycielskim przy VI-em gimn. w Warszawie w 1891 r.

Ten jednak, który miał być później promotorem wychowania fizycznego, już wtedy zaczął się przygotowywać do późniejszego swego zawodu i w r. 1892 ukończył kurs szermierki w szkole wojskowej w Warszawie, a w r. 1906 kursy związkowe dla nauczycieli gimnastyki we Lwowie.

Szkoły handlowe w okresie zaboru rosyjskiego zależne od ministerstwa handlu cieszyły się większą swobodą, to też od r. 1898 s. p. Aleksander Surowiecki mógł zostać nauczycielem gimnastyki i szermierki w 8-klasowej szkole Zgromadzenia Kupców w Łodzi i pracował tamże przez 21 lat.

Gdy gimnazjum polskie Tow. Uczelnia zostało upaństwowione jako gimn. imienia M. Kopernika, s. p. Aleksander Surowiecki został tamże nauczycielem gimnastyki, a od r. 1922 i kierownikiem hufta szkolnego, ukończywszy poprzednio kurs wojskowy dla nauczycieli wychowania fizycznego w Rembertowie w 1922 r.

Trzy pokolenia młodzieży przeszły przez jego ręce; on wlewał w nie krzepkość fizyczną razem z hartem ducha. Przyjaciół młodzieży, stojąc wiernie na swym stanowisku do ostatniej chwili kształcił huftiec szkolny, który odznaczał się szczególną sprawnością i jeszcze we wtorek 15 b. m. w godzinach popołudniowych wprawiał młodzież do przygotowania jacego się święta sportowego. Nie folgował sobie ani na chwilę i zdawało się, że ten żelazny człowiek jeszcze lata całe będzie mógł pracować dla społeczeństwa gdy go w trzy dni później niespodziewana śmierć wyrwała z grona rodziny i przyjaciół, czyniąc niezastąpioną lukę w gronie pedagogicznym gimnazjum im. M. Kopernika.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, tj. w piątek, dnia 1 czerwca r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:
Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: E, F, G, do Ge.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XIII komisariatu pol. państwowej o nazwiskach na litery: S od Sza, T, U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna Nr. 82) poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie XI komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: K od Kom, L, Ł, M, do Mar.

Wszystcy wyżej wymienieni winni stać o godz. 8-jej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisarzy policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

W dniu 3 czerwca doroczne święto spółdzielczości.

Odezwa centralnego komitetu.

Oto wstaje nas wolna gromada Budowniczych tworzących swój świat!!!
W niedzielę, dnia 3 czerwca spółdzielczość polska święcić będzie swe doroczne święto.

Z pośród olbrzymiej armji 200.000 spółdzielni i więcej niż stu milionów rodzin zrzeszonych w spółdzielniach na całej kuli ziemskiej, 10.000 polskich spółdzielni i dwa miliony rodzin w nich zrzeszonych zjednoczą w tym dniu swoje myśli i uczucia. Rozwiną się tęczowe sztandary braterstwa ludów i ludzi i załopocą na wietrze ponad głowami szeregów, złączonych i deą radosną wspólną pracą wszystkich dla dobra wszystkich.

Miliony ludu pracującego we wsiach i miastach, znojnym trudem swych rąk i głów tworzących bogactwa i dostatkę, wi-

dzą w spółdzielczości szeroką drogę, prowadzącą ku lepszej przyszłości.

Własnymi rękami budujemy we wspólnym wysiłku w ludowych organizacjach spółdzielczych dobrobyt kraju i szczęście przyszłych pokoleń! Budujemy nowy świat, wolny od wyzysku i krzywdy, na sprawiedliwości, braterstwie i harmonijnej oparciu.

Nikogo nie powinno zabraknąć przy tej budowie.

W dniu święta naszego wywołujemy ręce do wszystkich naszych współobywateli i towarzyszy pracy z wezwaniem:

Wszystcy do bratnich szeregów spółdzielczych!

Wszystcy do spółdzielni!

Centralny Komitet
Pała Spółdzielczości w Polsce.

Przeгляд koni.

Jutro, t. j. dnia 1 czerwca r. b. na przeгляд koni o g. 8 rano na plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej winny być doprowadzone konie z obrębu XI komisariatu pol. państw., należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeਗładu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Prawda „o Wiśniowej Górze“.

Od kilku dni obiegają Łódź fałszywe pogłoski o rzekomej niebezpiecznej chorobie lasu na Wiśniowej Górze i Kraszewie pod Andrzejowem.

Pogłoski te wywołały panikę wśród mieszkańców Łodzi, którzy wynajeli letnie mieszkania w tych miejscowościach szczególnie, że według krążących wersji choroba lasu stanowiła na również i pewne niebezpieczeństwo dla ludzi.

W związku z powyższym otrzymaliśmy z miarodajnego źródła informacje, prostujące i wyjaśniające fałszywe alarmy. Stwierdzić należy, iż żadna choroba drzew, czy to natury roślinnej, czy wywołana przez owady, nie stanowi niebezpieczeństwa dla ludzi ani zwierząt. Choroba lasu w okolicach Andrzejowa spowodowana została przez owady zwane kornikami, które obsiadły masowo pewną część lasu. Na skutek tej choroby drzewa mogą stracić igliwie.

Dla mieszkańców wsi położonych w pobliżu lasu choroba ta nie przedstawia żadnych niebezpieczeństw. (t)

REZYGNACJA ŁAWNIKA KOPCIŃSKIEGO.

Dotychczasowy ławnik wydziału oświaty i kultury Magistratu m. Łodzi sen. dr. Kopciński zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Sprawa kandydatury na opróżniony mandat będzie zdecydowana w najbliższych dniach. (t)

ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW NA PLANTACJACH MIEJSKICH.

W obecnej chwili wydział plantacyjny miejskich zatrudnia około 900 robotników sezonowych. Ponieważ budżet tego wydziału nie przewidyuje prowadzenia robót w tak szerokich rozmiarach, część robotników pracujących obecnie na plantacjach przydzielona zostanie do ziemnych robót przy budowie domów robotniczych i do budowy kanalizacji.

W ten sposób robotnicy ci mają zapewnić pracę przez cały sezon. (t)

O PODWYŻCE PŁAC W TARTAKACH.

Związek polski czyni zabiegi w kierunku uregulowania płac pracowników zatrudnionych w tartakach w okręgu łódzkim i ustalił cennik płac, według którego zarobki winny być podniesione o 30 — 45 procent.

W sprawie tej związek porozumiał się z okręgowym inspektorem pracy i jutro odbędzie wspólną konferencję z właścicielami tartaków. (t)

ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO.

Powołane przez prezesa Izby Skarbowej na mocy porozumienia z Ministerstwem Skarbu komisje szacunkowe przy urzędach skarbowych dla zbadania listy pokrzywdzonych przy wymiarze podatku obrotowego ukończyły już swoją pracę. W tych wypadkach, w których komisje powyższe zmniejszyły szacunek obrotu, przymusowe ściąganie należności zostało ograniczone do sumy ustalonej przez komisje. Orzeczenia tych komisji przekazane zostaną komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej do ostatecznego zatwierdzenia. (t)

DOWCIPNA PRELEKCJA MAGDALENY SAMOZWANIEC.

A więc jutro o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji p. Magdalena Samozwaniec rozbitnie pełnią swego talentu literackiego w dowcipnej prelekcji p. t. „Meżowicie i Żony“, którą znamionować będzie ciężka satyra na mężczyzn i kobiety współczesne.

Magdalena Samozwaniec sparodjuje kilka postaci z powieści romantycznych oraz wypowie szereg złośliwych spostrzeżeń o instytucji małżeństwa.

Odczyt Magdaleny Samozwaniec wzbudził w mieście naszym zainteresowanie. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabyć można w kasie Filharmonji codziennie od 10 i pół do 2 i od 4 do 7-jej.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanińska 50), K. Chadzyńskiego (Piórkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd nr. 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piórkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

KOMUNIKATY.

Zarząd Związku Zawodowego „Praca Polska“ w Łodzi ul. Główna 48 wzywa swych członków do stawienia się w sobotę, dnia 2 czerwca 1928 roku o godzinie 7.30 wiecz. na ogólne miesięczne zebranie. Na porządku dziennym sprawa podwyżkowa. Ze względu na ważność obrad udział wszystkich członków obowiązkowy. Wejście na salę tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej (czerwonej). Zarząd.

Na srebrnym ekranie.

KINO „ODEON“.

„WINO, RULETA I KOBIETY“.

W filmie tym gra Liana Haid. Imię to wystarczy najzupełniej. Uroczą ta artystka ma tak wielu zwolenników w naszym świecie kinowym, że udział jej w filmie jest gwarancją jego powodzenia. I słusznie. Liana Haid rozwija bowiem w „Winie, rulecie i kobietach“ tyle szczerego humoru taka werwą i wesołości, że gdyby grała ona jedna, film byłby doskonały. A przecież prócz Liany Haid występuje jeszcze Arno, nowa gwiazda komiczna na ekranie niemieckim.

Film ten opowiada dzieło mocno podatubiałego ziemianina, który się wybiera na hulankę do stolicy. Ziemianin jest pod pantoflem u swej nie tyle nadobnej ile konulentnej i okazałej małżonki. Liana Haid jest kusicielką. Nie ostal się jej wdzięk nasz ziemianin, równie jak i widz się im ostać nie potrafi. Bohaterowie filmu przeżywają szereg zabawnych sytuacji, smutnych może dla nich, lecz zabawnych dla widzów.

Zdrojowisko
Piszczany

Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kusacla daje nadzwyczajne wyniki przy wydalaniu chorobowych składników przy reumatyzmie, ischias, podagrze, chorobach kołblecych. Pierwsorzędne pomieszczenie w **Thermia-Palace** (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszkadkie z utrzymaniem. Wspaniałe położenie nad rzeką karpaską Weag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spaceru na plaży, tennis.

Informacji udziela:

Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radioaparatu?

Czwartek, 31-go maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, hej nał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nad program; 12.05 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „Śladami Rzymu i Kartaginy“ wygłosi prof. Józef Czekalski; 12.30 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert szkolny organizowany przez Wydz. Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radiem; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nad program; 16.00 „La politique étrangere de la Pologne du derniers mois“ wygłosi dr. Jan Grzymala-Grabowiecki; 16.40 Odczyt p. t. „Lampa katodowa“ Zjawisko fizyczne, wygłosi prof. dr. Tadeusz Malfarski; 17.20 Wśród książek, przeгляд najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45 Audycja literacka; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.35 Odczyt p. t. „Zarząd gospodarstwa rolnego w świetle nowoczesnej metodyki pracy“ wygłosi prof. Stefan Biedrzycki. Po odczycie komunikat Tow. Zachety do hodowli koni w Polsce; 20.00 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“, wygłosi prof. Stan. Niewiadomski; 20.30 Muzyka lekka. W przerwie kuletyn Messenger Polonał w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Sensacyjna komedia detektywistyczna Wallace'a grana będzie nadal dziś wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę. Ceny popularne: od 50 gr. do 5 zł.

Jutro raz jeszcze i bezwzględnie ostatni w sezonie „Róża“ Zeromskiego. Ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

W próbach pod kierunkiem reż. J. Boneckiego Stefana Zeromskiego „Dzieje grzechu“.

TEATR KAMERALNY

przed zamknięciem na okres wakacyjny gra dziś, w sobotę i w niedzielę (jutro, piątek, przedstawienie nie zawieszono) ostatnie przedstawienia arcyzabawnej farsy Hennequin'a i Vebera „Coziemnie o 5-jej“ z Jankowska, Grywłńska, Morska, Krotkem, Mrozińskim, Szubertem i Znoziem. Ceny zmniejszone. Początek o godz. 9 wieczorem. Sala dobrze wentylowana.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz ostatni melodyczna operetka „Dzwony kornewilskie“, która bezpowrotnie schodzi z afisza.

Jutro z powodu generalnej próby „Gejszy“ — przedstawienie zawieszono.

W sobotę premiera operetki egzotycznej „Gejsza“ czyli historii japońskiej herbaciarni. W roli Chifcyka Wuń-Haja właściciela herbaciarni wystąpi zawsze mile widziana Sabina Zielińska, reszta obsady tworzą pp. Piątkowska, Bronowska, Urbański, Moranowicz, Zakrzewski (gościnnie) i Miller, który tę operetkę reżyserował.

Poczynając od premiery „Gejszy“ przedstawienie rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8.20 a kończyć o 10.45 wieczorem. Na premjere i następnie przedstawienia bilety do nabycia w obu kasach teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYFRA

W sobotę o godz. 8.20 i w niedzielę o 4.20 i 8.20 odegrana będzie arcy-wesoła krotoczwila w 3-ach aktach „Czerwona maska“. Reżyseruje Stanisław Dębicz. Bilety już do nabycia w kasie teatru na miejscu od 4 po poł. do 6 popoł.

„GONG“ W OGRÓDKU, Cegielniana 16.

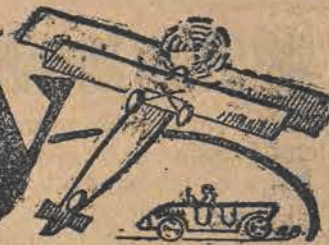
Dwudziesty program teatrzuku „Gong“ przy ul. Cegielnianej 16 ciesz się stale powodzeniem. Na całość programu składają się skecze i piosenki pióra Starskiego, Toma, Własta, Jastrzębca i innych w wykonaniu całego zespołu.

Wkrótce premiera 21-jej rewji p. t. „Na raty, na wekselki“.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-jej wieczorem.



Kurjer Sportowy



Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu № 8.

(Dokończenie.)

XII. WYSTĄPIENIE.

§ 28.

Wystąpienie członka ŁZOPN. musi zostać zgłoszone na piśmie najdalej do dnia 31 grudnia poprzedniego roku, w przeciwnym razie pozostaje członkiem ŁZOPN. przez cały rok następny i jako taki ponosi wszystkie opłaty na rzecz ŁZOPN. i PZPN., przewidziane § 7.

Wystąpienie członka lub wykluczenie z ŁZOPN. nie zwalnia go od obowiązku wyrównania materialnych zobowiązań i zaległości.

XIII. PRZEPISY O AMATORSTWIE.

§ 29.

W drużynach towarzystw, należących do ŁZOPN. mogą występować tylko gracze, którzy używają pełni pełni obywatelskiej i przestrzegają zasad amatorstwa. Za zawodowców uważa się każdego gracza, pobierającego kwotę pieniężną lub ciążącego jakkolwiek korzyść materialną, która jest wyższa niż zwrot poniesionych a należycie kwitami udowodnionych wydatków na wyposażenie sportowe (dresy, buty i t. p.), podróż i wydatki kolejowe. Przez wydatki na podróż i hotel z utrzymaniem rozumie się te koszty, które zostały poniesione jako konieczne dla wzięcia w zawodach (także w charakterze gracza rezerwowego). Każdy gracz biorący udział w zawodach o nagrodę pieniężną jest zawodowcem. Nie wolno zwracać graczowi utraconego zarobku, czy to pośrednio, czy też w formie pokrywania kosztów wydanych na jego zastępcę w jego pracy zawodowej. Udział towarzystw związkowych w zawodach urządzanych przez osoby prywatne dla zysku, lub spekulacji, jest bezwarunkowo wzbroniony pod rygorem wykluczenia. Udział zaś towarzystw w zawodach organizowanych dla zysku przez zrzeszenia niesportowe jest dozwolony wyłącznie na zasadzie zezwolenia odnośnej władzy rękarskiej.

XIV. PRZEPISY O ZWALNIANIU, WYKREŚLANIU I ZGŁASZANIU GRACZY.

§ 30.

W drużynach towarzystw, należących do PZPN. mogą występować tylko gracze zgłoszeni według następujących przepisów i zasad:

1) PZPN. wydaje „Karty zgłoszenia”, składające się z 5 części. Przy zgłaszaniu się wypełnia gracz (lub sekretarz towarzystwa, do którego gracz się zgłasza), czytelnie i atramentem (požadane jest pismo maszynowe) pierwszą i piątą część karty zgłoszenia całkowicie, drugą zaś — prócz daty zgłoszenia. Po podpisaniu karty w dwóch miejscach przez gracza, sekretarz towarzystwa stwierdza jego podpis swym podpisem i położeniem pieczęci towarzystwa, poczem przesyła tak wypełnioną kartę do sekretariatu odnośnego okręgu.

2) Sekretariat okręgu przechowuje u siebie piątą część karty zgłoszenia, stawiając na niej datę wypełnienia — resztę zaś, po postawieniu daty wypełnienia na częściach pierwszej i drugiej przesyła do sekretariatu PZPN.

3) Sekretariat PZPN., po potwierdzeniu gracza z datą powyższą zatrzymuje u siebie część pierwszą, resztę przesyła towarzystwu za pośrednictwem odnośnego okręgu najpóźniej w ciągu siedmiu dni. Mecz od chwili wysłania przez okręg.

4) Odnośnie towarzystw Ligi PZPN., postępuje się identycznie jak w innych okręgach, tylko do każdej karty zgłoszenia dodaje się dodatkowo część szóstą, która pozostaje w LPZPN., natomiast piątą część po potwierdzeniu jej przez PZPN. zwrócona jest do odpowiedniego OZPN., jeżeli tenże posiadał również dane dotyczące każdego gracza towarzystwa należącego do Ligi.

5) Jeden gracz jest zgłoszony dla jednego to-

warzystwa, nie wolno mu grać, ani podpisywać karty zgłoszenia dla innego towarzystwa.

6) Gracze, mogą być zgłaszani do okręgu bądź to przez doręczenie karty w sekretariacie, bądź też listem poleconym i wtedy jako datę wypełnienia, uważać należy datę stempla pocztowego. W wypadkach pilnych może być gracz zgłoszony telegraficznie.

7) Każdy gracz może brać udział w grze na odpowiedzialność towarzystwa, które go zgłasza natychmiast po zgłoszeniu.

8) O ile po upływie dwóch tygodni od dnia zgłoszenia gracza w okręgu nie nadejdzie z PZPN. odpowiedź, ma gracz prawo brać udział w grze w barwach towarzystwa, dla którego został zgłoszony bez wszelkich konsekwencji (wstecz) dla towarzystwa, w razie późniejszego niepotwierdzenia zgłoszenia.

9) W razie nieczytelnego lub niekompletnego wypełnienia karty zgłoszenia, ma prawo okręg zwrócić ją do ponownego wypełnienia, przyczem wszelkie konsekwencje zwłoki ponosi odnośnie towarzystwa.

10) Każdy gracz ma w każdej chwili prawo wykreślenia się z listy graczy towarzystwa, dla którego był czynny.

W tym celu gracz zwraca się o wykreślenie do sekretariatu towarzystwa ustnie lub pisemnie, w tym wypadku listem poleconym. Sekretarz towarzystwa obowiązany jest w obu wypadkach wysłać IV. część karty zgłoszenia i wypełnioną ją odpowiednio oraz zaopatrzywszy w datę, pieczęć i swój podpis, przesyłać w ciągu 48 godzin do sekretariatu okręgu, zawiadamiając jednocześnie pisemnie gracza.

Gracz wykreślony nie może, przez 12 miesięcy od daty żądania wykreślenia, grać ani podpisywać karty zgłoszenia dla innego towarzystwa. Gracz wykreślony może grać w drużynie towarzystwa, z którego się wykreślił, dopiero po ponownym zgłoszeniu. Dopuszczalne jest wstawienie graczy wykreślonych w ciągu czasokresu ich wykreślenia do reprezentacyjnych drużyn państwowych i okręgowych.

11) Razem z żądaniem wykreślenia (lub też potem) może gracz prosić zarząd towarzystwa, dla którego był czynny, o zwolnienie. Sekretarz towarzystwa obowiązany jest wtedy:

a) przesyłać wykreślenie prosiącego o zwolnienie gracza w ciągu 48 godzin do sekretariatu okręgu, zawiadamiając jednocześnie gracza i b) przedłożyć prośbę gracza zarządowi towarzystwa do rozstrzygnięcia, które powinno nastąpić w czasie możliwie najkrótszym.

12) Jeśli zarząd udzieli graczowi zwolnienia, sekretarz obowiązany jest w ciągu 24 godzin zawiać o tem gracza oraz przesyłać 3-cią część karty zgłoszenia do sekretariatu odnośnego okręgu, który następnie przesyła ją do PZPN.

Oryginaty zwolnień muszą być podpisane przez prezesa i sekretarza towarzystwa, względnie ich urzędowych zastępców. Klubowi nie wolno wydawać oryginatu zwolnienia graczowi. Jako data zwolnienia liczy się data jego wystawienia przez zarząd towarzystwa. Odwołanie zwolnienia przez towarzystwo jest niedopuszczalne. Karty zgłoszenia, zwolnienia i wykreślenia mają być przesyłane listami poleconymi, względnie doręczane za pokwitowaniem.

13) Gracz zwolniony może podpisać kartę zgłoszenia dla nowego towarzystwa natychmiast po otrzymaniu zwolnienia.

14) Graczy klubu rozwiązanego, skreślonego, zniwelowanego oraz takiego, który zmienił nazwę, uważa się jako automatycznie zwolnionych z dniem, w którym okręg został o powyższym zawiadomiony.

15) Gracze, którzy przybywają do Polski z innych Związków Państwowych, a nie są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, mogą być przyjęci do PZPN. tylko wtedy, o ile mieszkają już stale w obrębie Państwa Polskiego (włącznie z terytorjum wolnego miasta Gdańsk), przynajmniej trzy miesiące. Do brania udziału w zawodach o mistrzostwo wymagany jest najmniej roczny stały pobyt w obrębie Rzeczypospolitej.

16) W drużynie reprezentacyjnej polskiej mogą brać udział wyłącznie obywatele Państwa Polskiego.

17) Inne szczegóły dotyczące kart zgłoszeń winny być normowane specjalnymi instrukcjami.

XV. ROZWIĄZANIE ŁÓDZKIEGO Z. O. P. N.

§ 31.

Rozwiązanie ŁZOPN. może nastąpić tylko na podstawie uchwały walnego zgromadzenia ŁZOPN. większością 3/4 głosów przy obecności 2/3 uprawnionych do głosowania.

Majątek ŁZOPN. w razie rozwiązania przekazuje się na rzecz Polskiego Związku Piłki Nożnej.

§ 32.

We wszystkich sprawach dotyczących się zakresu działania zarządu i wydziału nie przewidzianych przepisami niniejszego statutu, rozstrzyga zarząd i wydział według uznania, a za czynność te odpowiedzialni są przed walnem zgromadzeniem ŁZOPN.

POLSKA NA OLIMPIJSKIEJ WYSTAWIE SZTUKI.

Polska obstarwia niezwykle licznie olimpijski konkurs sztuki. Ekspozycje do konkursu piastyki obejmują około 60 dzieł, a po za tem Polska bierze udział w konkursie literackim i w konkursie muzycznym.

NASZA REPREZENTACJA OLIMPIJSKA.

W dniu 13 czerwca komisja olimpijska ZZ. zbierze się na specjalnym posiedzeniu, na którym ustalą ostatecznie liczbowy skład naszej reprezentacji w Amsterdamie. W skład komisji olimpijskiej wchodzi pp.: inż. Znajdowski, pułk. Bebkowski, mjr. Głacisz, Nakoniecznikoff, kpt. Baran, Sikorski, inż. Sobolewski, Pietrzykowski i Treter.

POLSCY GIMNASTYCY NA IX OLIMPIADZIE.

Jak wiadomo, polski komitet olimpijski powierzył organizację naszej ekspedycji gimnastycznej Towarzystwu Gimnastycznemu Sokół. Sokół przygotowuje się bardzo intensywnie i należy mieć nadzieję, że Polska będzie w gimnastyce godnie zareprezentowana.

DZIEŃ POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO.

Dla zasilenia funduszu olimpijskiego w dniu 2 czerwca odbędą się na całym terenie Polski zawody bokserskie z udziałem najlepszych pięściarzy.

W Łodzi odbędą się w sali Helenów zawody z udziałem Stibego, Gerbicha i Konarzewskiego.

GÓRSKI RZUCA KULĄ 13 MTR.

Piotrków. Górski osiągnął podczas zawodów 25 p. p. w Piotrkowie 13 mtr. w rzucie kulą i 38.75 mtr. w rzucie dyskiem. Inne wyniki: 100 mtr., 200 mtr., i wdał — Cukrowski 11.4 s., 24 s., 640 cm., oszczep — Oleksiewicz 39.13, 4x100 m. 47 sek., 400, 800 i 150 mtr. — Cygankiewicz 56 sek., 2:12 i 4:36.5 km. — Sonta 17:13, wwyż — Bober 162 cm.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 19. z dnia 31 maja 1928 r.

1) Wzywa się do W. G. i D. członków Ł.K.S.: Otto Zygmunt, Kowalski Zygmunt Mikołajczyk Józef, Brzeski Kazimierz na sobotę, dnia 2 czerwca r. b., o godz. 19-ej.

2) Podaje się klubom do wiadomości że Policjny Klub Sportowy wycofuje się z dalszych rozgrywek o mistrzostwo kl. B.

3) Za przerwanie zawodów o mistrzostwo kl. B. K. S. Samson—Ł.K.S.B. W. w dniu 12 maja r. b. ukarano grzywną 25 zł. Ł.K.S.B.W.

4) Niniejszym zawiadamia się, że sta re karty zgłoszeń do byłego P.Z.P.N. i do byłej P.L.P.N. są ważne tylko do 15-go czerwca. Jest to termin ostateczny, po 15 czerwca gracze, którzy nowych zgłoszeń nie podpisali będą uważani za niezgłoszonych.

5) Wydział Gier i Dyscypliny P.Z.P.N. uznał, że gracze klubu rozwiązanego, skreślonego lub zniwelowanego, otrzymując automatycznie zwolnienie z dniem zawiadomienia okręgu, mogą po podpisaniu zgłoszenia do innego klubu brać udział w jego barwach w mistrzostwie, nawet w tym wypadku o ile grali już poprzednio o mistrzostwo w klubie rozwiązanym. Dotyczy to jednak tego tylko wypadku, o ile klub rozwiązany grał nie więcej niż połowę przypadających na niego meczy.

6) Protest S.S. Union odrzucono w sprawie zawodów Union — P.T.C. w Pabjanicach w dniu 17 maja.

7) Ukazano P.T.C. grzywną 25 zł. za brak orderów i porządku na boisku, pod czas zawodów z Unionem w dniu 17 maja.

8) Wyznacza się zawody o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N.:

dnia 2 czerwca Hasmona—Kadimah, na boisku Ł.K.S., godz. 17-ta.

dnia 2 czerwca Kraft—Oratorjum, na boisku W.K.S., godz. 17-ta;

dnia 3 czerwca Pogof—Rapid, na boisku ul. Wodna, godz. 11-ta;

dnia 3 czerwca Gwiazda — T. U. R. (Zgierz), na boisku Sokoła w Zgierzu, godz. 11-ta;

dnia 3 czerwca Burza — Sokół (Pabjanice), na boisku Burzy, godz. 11-ta;

dnia 3 czerwca S.S.K.M. — St. im. Słowackiego, na boisku S.S.K.M., godz. 17-ta

dnia 3 czerwca Neszer — Sokół (Zd. Wola), na boisku Sokoła w Pabjanicach, godz. 16-ta;

dnia 3 czerwca T.U.R. (Zd. Wola) — Jedność, na boisku Sokoła (Zd. Wola), godz. 15-ta;

dnia 7 czerwca Orkan — Ł.T.S.G., na boisku Ł.K.S., godz. 17-ta;

dnia 7 czerwca Kraft — Siła, na boisku W.K.S., godz. 17-ta.

Wydział Gier i Dyscypliny.

DZIAŁ OFICJALNY Ł.Z.O.P.N. Komunikat Zarządu Nr. 9.

1) Za nieuregulowanie należności z tytułu składek członkowskich i rozliczeń z zawodów o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N. zawięsza się w prawach członka okręgu Z. S. G. S. „Hakoah” w/m.

2) Przypominamy, że upoważnienia dla delegatów na nadzwyczajne walne zgromadzenie Ł.Z.O.P.N. w dniu 3 czerwca r. b. muszą być zaopatrzone w pieczęć i podpisy prezesa i sekretarza, względnie urzędujących zastępców.

3) Kluby, które od dnia 5 czerwca r. b. nie rozliczą się ze skarbnikiem Ł.Z.O.P.N. z odbytych zawodów o mistrzostwo Okręgu, będą wyeliminowane z dalszych rozgrywek.

Organizacja mistrzostw Łodzi w koszykówkę, hazenę i szczypiorniaka.

„Kurjer Łódzki” oficjalnym organem Ł. O. Z. G. S.

W myśl dyrektyw Polskiego Związku Gier Sportowych w Warszawie, komisja organizacyjna okręgu łódzkiego gier sportowych, ogłasza termin zebrania przedstawieli klubów zgłoszonych do Ł. O. Z. G. S. na sobotę 2 czerwca r. b. godz. 8 w w lokalu polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89. Omawiane będą wyłącznie sprawy

rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego w koszykówkę, hazenę i szczypiorniaka.

Jednocześnie zawiadamia się zainteresowane stowarzyszenia, że uchwałą K. O. Z. G. S. organem oficjalnym Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sport. jest „Kurjer Łódzki”.

Helenów

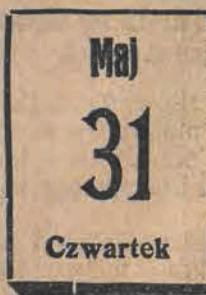
Dziś o godz. 8 w.

II-gi Koncert symfoniczny

pod dyr. TEODORA RYDERA.

W programie ulubiona symfonia Mendelssohna „Szkocka” oraz utwory Wagnera, Spoltowa-Spowanowa i Csajkowskiego.

Co dzień niesie?



DZIS: Anieli P.
JUTRO: Bł. Jakuba Str.

Wschód słońca 3.23.
Zachód słońca 19.44.
Wschód księżyca 17.28.
Zachód księżyca 2.14.
Długość dnia 17.10.
Przybyło dnia 8.17.

NABOŻEŃSTWO ADORACYJNE.

Dnia 1 czerwca r. b. jako w pierwszy piątek miesiąca, o godz. 19 i pół odbędzie się w kaplicy S.S. Urszulanek S. J. k., przy ul. Czerwonej 6, nabożeństwo adoracyjne z konferencją dla inteligencji.

Wojewódzki Tydzień Wychowania Fizycznego i Przyp. Wojskowego.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wojewody Jaszczółta odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego W. F. i P. W., na którym postanowiono w czasie od 17 do 24 czerwca r. b. na terenie całego województwa łódzkiego zorganizować „Tydzień Sportowy” Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego.

W ciągu tego tygodnia we wszystkich miastach i wioskach odbędzie się propagandowe zawody sportowe w niemal wszystkich gałęziach sportu.

Organizacja zajmuje się powiatowe, miejskie i gminne komitety W. F. i P. W. oraz zrzeszenia sportowe.

Szczegóły i program święta ogłaszają będziemy w dziale sportowym.

ŁÓDŹ W MIĘDZYNARODOWYM ZJEŹDZIE W SPRAWIE OCZYSZCZANIA MIAST.

Magistrat m. Łodzi postanowił delegować na XVI zjazd w sprawie oczyszczania miast, który odbędzie się we Wrocławiu w czasie od 2 do 6 czerwca r. b. pp. wiceprezidenta Rapalskiego, ławnika Adamskiego i naczelnika Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich inż. Brzozowskiego.

TRANSLOKACJA ODDZIAŁU PRASOWEGO MAGISTRATU M. ŁODZI.

Oddział Prasowy Magistratu oraz redakcja i administracja „Dziennika zarządu m. Łodzi” w dniu 29 maja r. b. zostały przeniesione do nowego lokalu przy Placu Wolności Nr. 14, parter, pokój Nr. 10, telefon Nr. 28-00.

RADA MIEJSKA M. ŁODZI ZAAKCEPTOWAŁA KUPNO ROMANOWA.

Jak wiadomo Rada Miejska zaakceptowała kupno przez Magistrat m. Łodzi części majątku Romanów, w ilości 55 morgów, kosztem 15 tysięcy dolarów.

Ponieważ z nabytku tego w pierwszym rzędzie korzystać będzie wydział opieki społecznej, Magistrat powołał do życia specjalną komisję, która zajmie się sprawą wyzyskania nabytego majątku. (b)

POSIEDZENIE ZARZĄDU KASY CHOROBYCH.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, na którym postanowiono wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z memorjałem o przyznaniu Kasie Chorych pożyczki w sumie około 1.100.000 złotych na wykończenie lecznicy przy ulicy Zimnej.

Zarząd uchwalił interwenjować o przyśpieszenie 3-milionowej pożyczki z Lwowskiego Zakładu Ubezpieczeń. (t)

BEZPŁATNE KONCERTY W PARKACH MIEJSKICH.

Magistrat m. Łodzi postanowił w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim zająć się sprawą urządzania w okresie letnim bezpłatnych koncertów publicznych w parkach miejskich. Projektowane jest również założenie w parkach miejskich t. zw. gigantofonów dla nadawania koncertów radiowych.

SEKCJA PLUSZOWA PRZY STOWARZYSZENIU FABRYKANTÓW.

Wczoraj powołana została do życia przy Stowarzyszeniu Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego Sekcja Pluszowa, jednocząca w sobie około 30 fabrykantów pluszu. (p)

Druga faza zatargu w przemyśle włóknistym.

Przemysłowcy zaproponowali 4 proc. podwyżkę płac. Związki zawodowe bronią swych pierwotnych żądań.

Dzisiaj odbędzie się konferencja decydująca.

Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych z przemysłowcami w sprawie żądań robotniczych w przemyśle włókienniczym. Jak wiadomo onegdaj omawiano sprawę rewizji osobistych oraz stosowania wyższych płac dla robotników obsługujących zwiększoną ilość maszyn. W dniu wczorajszym zaś przystąpiono do rozważania sprawy delegatów fabrycznych oraz płac za postoje nie wynikłe z winy robotników. Przedstawiciele robotników w przemówieniach swych wskazywali, iż delegaci fabryczni powinni być czynnikiem pośredniczącym w rozstrzygnięciu zatargu między robotnikami a pracodawcami. Przemysłowcy jednakże nie honorują instytucji delegatów fabrycznych i często delegatów wydalają z pracy. W nowej umowie winien przeto znaleźć się punkt gwarantujący robotnikom swobodny wybór delegatów, delegatom zaś możliwość swobodnego wykonywania obowiązków. Delegat fabryczny może być wydalony z pracy jedynie za dopuszczenie się czynu nieetycznego.

W odpowiedzi na to przemysłowcy oświadczyli, że nigdy nie występowali przeciwko instytucji delegatów fabrycznych, a jednak w szeregu wypadków stwierdzono, że delegaci nie pełnią należycie swych obowiązków. W posiadaniu przemysłowców są dowody, że delegaci wywoływali strajki bez porozumienia się ze związkami. Tego rodzaju postępowanie delegatów nigdy nie spotyka się ze zgodą przemysłowców.

O INSTYTUCJĘ DELEGATÓW W FABRYKACH.

Po kilkugodzinnej chwili burzliwej dyskusji nad sprawą delegatów fabrycznych, przedstawiciele związku klasowego zgłosili następujący konkretny wniosek: Robotnicy w fabrykach mają prawo wybierać z pośród siebie delegatów, którzy w czasie pełnienia swych obowiązków mo-

gą być wydaleni z pracy jedynie za dopuszczenie się czynu nieetycznego.

W odpowiedzi na wniosek ten przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że stawianie punktu od delegata do umowy jest jednakże zbyt bezczelne i że muszą w tej sprawie udać się do swych mocodawców, sami bowiem nie mogą decydować. Co się zaś tyczy zagwarantowania, że delegaci będą nieusurwani dlatego tylko, że są delegatami, to przedstawiciele przemysłowców wypowiedzieli się przeciwko temu kategorycznie, stojąc na stanowisku, że przemysłowcom musi przysługiwać prawo decydowania czy dane delegat może u nich pracować czy nie, skoro jako robotnik, nie zaś jako delegat, będzie zasługiwał na usunięcie to przemysłowiec może go usunąć.

Przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego tj. do sprawy wypłacania robotnikom za postoje wynikłe nie z ich winy. Jak wiadomo dotychczas wobec nieuregulowania sprawy tej przez umowę w całym szeregu fabryk wynikały ostre zatargi, z tego względu, iż właściwie nie wiadomo było za jaki czas postoju winien przemysłowiec płacić robotnikowi.

W myśl umowy zwyczajowej przemysłowcy wówczas tylko płacą robotnikom za postój, o ile trwał dłużej niż dwie godziny, jeśli zaś postoje takie mają miejsce w ciągu tygodnia kilka razy, to robotnicy otrzymują za nie zapłatę za cały czas ich trwania minus pierwsze trzy godziny.

W przemówieniach swych przedstawiciele związków zawodowych domagali się ażeby postoje były płatne od pierwszej chwili, ponieważ nie wynikała one z winy robotników. Na tem konferencja została przerwana do godz. 4.30. (p)

BEZ REZULTATU.

Po południu w dalszym ciągu omawiano sprawę delegatów fabrycznych, lecz do porozumienia nie doszło i sprawa ta pozostała nie załatwiona.

W sprawie postojów w fabrykach po-

stanowiono powołać do życia fachową komisję, która sprawę tę zbada i wyda decyzję.

Zkolei postanowiono powołać także komisję do sprawy reorganizacji pracy w przemyśle i płacy za pracę w więcej niż 2 krosna.

Wreszcie doszło do ostatniego, lecz najważniejszego punktu porządku dziennego, a mianowicie sprawy podwyżki płac.

P. Rumpel oświadczył, że przemysłowcy dziwią się, iż związki zawodowe wystąpiły o podwyżkę w chwili tak nieodpowiedniej, a mianowicie gdy w przemyśle panuje kryzys, a nawet i w handlu.

PROPOZYCJA PRZEMYSŁOWCÓW.

Przemysłowcy na taką propozycję wogóle mogli nie odpowiedzieć, szczególnie, że drożyzna według wyliczeń komisji statystycznej wzrosła tylko o 5,73 proc., a nie o 15 proc.

W odpowiedzi przedstawiciele związków zaznaczyli, że wyliczenia tej komisji są nierealne i nie mogą być brane pod uwagę, że drożyzna wzrosła znacznie, a zresztą żądania podwyżki winny być znacznie wyższe, a właśnie biorąc niektóre względy pod uwagę, związki wystawiły tak niskie żądania.

Na to oświadczenie p. Rumpel zaproponował w imieniu przemysłowców podwyżkę w wysokości 4 proc., co jednak związki odrzuciły, że są to żebra grzeszne rzucone robotnikowi w odpowiedzi na jego żądanie, choć częściowego umożliwienia mu wyżywienia rodziny.

Po dłuższej dyskusji p. Rumpel zaproponował przedstawicielom robotników na konferencję w dniu dzisiejszym na godz. 12 w południe, a wówczas po naradzeniu się przemysłowcy udzielą ostatecznej odpowiedzi. (b)

Przedstawiciele robotników oznajmił, że od wystawionych żądań nie odstąpią chociażby miało dojść do walki strajkowej. (b)

Budowa kanalizacji w Łodzi a pożyczka zagraniczna. Projekt opodatkowania wszystkich mieszkańców miasta.

Co mówi inż. Skrzywan o planach zużycia 4 milionów dolarów.

W związku z uchwaleniem przez Radę Miejską pożyczki amerykańskiej w kwocie 6 milionów dolarów, z czego 4 miliony zostały mają być wyłączone na budowę kanalizacji, zwróciliśmy się do naczelnego inż. p. Skrzywana z prośbą o sprecyzowanie nam swych poglądów na sposób użytkowania tych pieniędzy celem racjonalnego zakończenia pierwszej serii robót.

P. inż. Skrzywan zastrzegł się, iż nie może operować konkretnymi cyframi, ponieważ wobec niepodpisania jeszcze przez Magistrat ostatecznego kontraktu, nie odbył jeszcze konferencji w tej sprawie z prezydentem Magistratu, to też nie wie w jaki sposób otrzyma przynależną na kanalizację sumę do użytkowania. Nie wie więc, czy Magistrat otrzyma całą sumę pożyczkową jednorazowo, czy w transzach, nie wie dalej czy 4 miliony na kanalizację będą mu oddane do dyspozycji w całości czy też rozłożone na szereg lat.

Mimo wszystko p. inż. Skrzywan jest zdania, że nie należy zbyt forsować robót łódzkich, a to ze względów technicznych. Według projektu inż. Skrzywana należałoby powiększyć prowadzone tempo robót do wydatkowania 8 milionów zł. rocznie. W ten sposób będzie można roboty poprowadzić intensywniej i dobrze pod względem technicznym i zakończyć całą serię robót kanalizacyjnych w ciągu 3 — 3 i pół lat. Licząc ten czas już od chwili obecnej, na 1 stycznia 1931 roku pierwsza seria robót będzie całkowicie zakończona i miasto będzie skanalizowane.

— Być może jednak — zaznaczył inż. Skrzywan — nakazane zostanie jeszcze szybsze tempo robót, powiedzmy do wydatkowania 15 milionów rocznie. Pewien jednak jestem, że nie dałoby się to technicznie przeprowadzić, co przedstawił na konferencji prezydent Magistratu.

Gdyby bowiem chodziło o budowę rozłożoną jeszcze na długi okres czasu na wie-

le lat, możnaby było znacznie rozszerzyć zakres robót, zakupując specjalnie place na budulec, powiększając aparat techniczny i t. d. Wobec tego jednak, że w tym wypadku cała robota wykonana zostałaby w ciągu 2 lat, tak wielkie wydatki związane ze zbyt wielkim rozszerzeniem robót, nie opłaciłyby się.

Co się tyczy przymusu kanalizacyjnego, ten zdaniem inż. Skrzywana zastosowany w naszym mieście być nie może, a to ze względu na warunki finansowe. — W małych miastach, gdzie zbudowano kanalizację za pożyczkę uillenowską, wprowadzono przymus i to w ten sposób, że w razie gdy właściciel dobrowolnie nie chce swego domu skanalizować, miasto przeprowadza te roboty na własny koszt i ściągą później należność ratami od właściciela domu. W Łodzi byłoby to absurdem, ponieważ na skanalizowanie 10.000 domów (koszt skanalizowania jednego domu waha się w granicach powyżej 10.000 złotych) miasto powinnoby mieć fundusz sięgający przeszło 100 milionów złotych, a więc dwa razy tyle więcej wynosi obecna pożyczka.

P. inż. Skrzywan uważa tedy, że wszyscy mieszkańcy powinni już dziś opłacać podatek kanałowy. Stworzyłoby to dochód bardzo poważny, który umożliwiłby pokrycie obecnej pożyczki, a tem samem umożliwiłby miastu zaciągnięcie nowej pożyczki na budowę wodociągów. Po zakończeniu więc całej serii robót można byłoby pomyśleć o tem, by inwestycja ta rentując się, stworzyła dochód pozwalający na przymus we włączenie domów do sieci. Jest to więc sprawa, normalnie rzecz biorąc, jeszcze szeregu lat. Nowopowstające budowle lub domy przebudowywane już mogą być objęte przymusem kanalizacji, co się zaś tyczy starzych domów należy przemyśleć z tą dobrą ewentualnością, że przyłącza się one dobrowolnie, a to dla-

tego, że świadczenia kanalizacyjne w myśl nowych przepisów, nie są objęte ustawą o ochronie lokatorów i właściciel domu ma prawo rozłożyć opłaty na wszystkich lokatorów. Już dziś mamy zgłoszenia dobrowolne na przyłączenie 300 domów.

Mogłoby się wylonić pytanie, za co mieliby płacić mieszkańcy już teraz, ale jest to zupełnie zrozumiałe. Ci bowiem, którzy mieszkają na ulicach już skanalizowanych odczuwają dobrodziejstwo w postaci braku cuchnących ścieków, które nie spływają ulicą, lecz łapanie są przez studzienki. A drugą ważną rzeczą jest fakt, że domy położone na ulicach skanalizowanych znacznie podnoszą się na swej wartości.

— To jest mój pogląd ogólny — zakończył inż. Skrzywan. — Przedstawimy ten plan szczegółowo na posiedzeniu prezydium Magistratu, po zakończeniu formalności związanych z odpisaniem i ostatecznym uzyskaniem pożyczki przez miasto.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Potężny dramat p. t.
Noc miłości

W rolach głównych najpiękniejsza para amantów
Vilma Banky i Ronald Colman

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Łódź otrzyma dolary. Pożyczka 6 milionów dolarów uchwalona! Sześciominutowe posiedzenie Rady.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej osiągnęło swojego rodzaju rekord. Posiedzenie, które rozpoczęło się, jak zwykle, o godzinnym opóźnieniu, trwało zaledwie sześć minut.

To osobliwe pod względem czasu trwania posiedzenie spowodowane zostało wyjątkową wprost jednogłośnieścią Rady Miejskiej, która wszystkie sprawy załatwiła bez żadnej dyskusji.

Posiedzenie o godz. 10.30 zagał radny Klim i zarządził, wobec tego, że nikt nie zgłosił się do głosu, głosowanie w sprawie II uchwalenia zaciągnięcia długoterminowej pożyczki zagranicznej w wysokości sześciu milionów dolarów amerykańskich konsorcjum dwóch banków nowojorskich: „Lampert C-o” i „Halgarten Co of New-York”.

Warunki pożyczki znane są już naszym czytelnikom z zamieszczonego we wczorajszym numerze „Kur. Łódz.” prze-mówienia p. prezydenta miasta Ziemięckiego.

Pożyczkę uchwalono jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymującym się radnego inż. Wojewódzkiego.

W ten sposób sprawa zaciągnięcia przez miasto sześciomilionowej pożyczki która ciągnęła się przez szereg miesięcy, została już definitywnie załatwiona. Pozostaje jedynie oficjalne podpisanie 2-ech umów pożyczkowych, co nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu, poczem kasy miejskie zaczną przygotowywać się do przyjęcia płynących z Ameryki dolarów.

Z kolei Rada Miejska uchwaliła bez dyskusji i jednogłośnie zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości 264 tysięcy złotych na budowę domu na nieruchomości przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76.

Następnie radny Andrzejak omówił wniosek Magistratu i komisji finansowo-budżetowej w przedmiocie pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii. Mówca obrazował straszne skutki katastrofy, która dotknęła Bułgarię, pozbawiając ludność tego kraju dachu nad głową, całego dobytku i która wywołała również i wiele ofiar w ludziach, którzy kataklizmem ten przyplacili śmiercią.

Magistrat więc, odczuwając tę straszną klęskę Bułgarii, postanowił przyjąć choć w części ludności bułgarskiej z pomocą i na posiedzeniu swem z dn. 14 maja r. b. uchwalił następujący wniosek:

„Wyznaczyć z funduszy przewidzianych w budżecie zarządu miejskiego na rok 1928/29 na ręce Polskiego Komitetu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii złotych dziesięć tysięcy tytułem jednorazowej subwencji”.

Wniosek ten Rada Miejska również bez dyskusji przyjęła.

Na tem posiedzenie Rady Miejskiej radny Andrzejak o godz. 10 min. 36 zamknął radni zaś zapoznawali się wobec wolnego czasu z rozestawianym im statutem organizacyjnym Biura Adresowego m. Łodzi, który wejdzie pod obrady najbliższego posiedzenia Rady.

Według statutu tego zadaniem Biura Adresowego jest ewidencja i kontrola ruchu ludności w Łodzi. W szczególności w zakresie działalności Biura Adresowego wchodzi następujące czynności:

- 1) prowadzenie kartoteki meldunków i uzupełnianie jej wpływającymi meldunkami;
- 2) prowadzenie archiwum kart meldunkowych;
- 3) prowadzenie innych kartotek dla użytku władz i publiczności;
- 4) sporządzanie statystyki emigracji ludności oraz innych wykazów statystycznych na potrzeby władz państwowych i komunalnych;
- 5) nadzór nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów meldunkowych oraz inne czynności, zlecone przez władze państwowe;
- 6) pobieranie i kontrola opłat na prowadzenie rejestracji mieszkańców;
- 7) sprzedaż i parafowanie domowych książek meldunkowych;
- 8) udzielenie informacji w zakresie swojej działalności publiczności i urzędom za ustaloną opłatą, w wypadkach wyjątkowych niezamierzonym—bezpłatnie;
- 9) prowadzenie kartoteki wyborców do ciał samorządowych i utrzymywanie ich w stanie ciągłej aktualności.

St. S.

Po przyjęciu w drugim czytaniu pożyczki zagranicznej w kwocie 6 milionów dolarów, obecnie sprawa ta przechodzi w stan faktycznego załatwienia. Przewszystkiem umowa miasta z bankami

zagranicznymi musi być zaakceptowana przez Urząd Wojewódzki, jako przez instancję nadzorczą. W tym celu prawdopodobnie dziś pp. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Wielński odbędą konferencję z p. wojewodą Jaszczółtem i naczelnikiem wydziału samorządowego p. Zakrzewskim, następnie prezydenci z opinją Urzędu Wojew. udadzą się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które wyda opinię ostateczną, poczem sprawa przedstawiona zostanie do załatwienia Ministerstwu Skarbu. Wówczas agent fiskalny banków zagranicznych w danym wypad-

ku bank Maison Hallgarten, biorący udział w udzieleniu pożyczki Magistratowi m. Łodzi pożyczkę tę wypuści niezwłocznie na rynek. Kwoty otrzymywane za kwity tymczasowe nie wpłyną do banku fiskalnego, lecz do banku neutralnego, t.j. nie biorącego udziału w udzieleniu pożyczki i depozyt zostanie własnością deponenta do czasu wypuszczenia obligacji tymczasowych, które zostaną po upływie 30-tu dni zamienione na obligacje, podpisane przez reprezentantów miasta. Wówczas będą napływały do kasy miejskiej pieniądze pożyczki. (p)

Plan inwestycji sportowych.

Posiedzenie specjalnej komisji przy Magistracie m. Łodzi.

W dniu 29 maja r. b. odbyło się w Magistracie m. Łodzi trzecie z kolei posiedzenie komisji inwestycji sportowych pod przewodnictwem ławnika Wydziału Budownictwa p. R. Izdebskiego, na którym w dalszym ciągu omawiano realizację wielkiego planu inwestycji sportowych na terenie naszego miasta. W obradach brał udział z ramienia miejskiego komitetu wychowania fizycznego pp. wizytator wychowania fizycznego pp. Szczepny Polomski z kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego, prof. St. Łoba z robotniczego klubu sportowego i por. Kuźnicki z D.O.K. Nr. IV oraz pp. urzędnicy Ma-

gistratu inżynierowie Rodewald, Bobrowski, Kwapiszewski i Templin.

Postanowiono w pierwszym rzędzie przystąpić do budowy szatni i boisk dla gier ruchowych w parku im. J. Poniatowskiego i w parku 3 Maja.

W wyniku obrad wybrano podkomisję techniczną, która w ciągu najbliższych dni opracuje dokładny plan wymienionych inwestycji wraz z kosztorysami. Do komisji tej weszli ławnik Wydziału Budownictwa pp. Izdebski, jako przewodniczący, wizytator Polomski, por. Kuźnicki oraz inż. Templin i inż. Rodewald.

„Legjon Rzplitej Polskiej” w Łodzi.

Doniosły projekt fuzji wszystkich organizacji b. wojskowych.

Od dłuższego już czasu w kołach wojskowych i b. wojskowych omawiany był projekt połączenia w jedną całość wszystkich bez wyjątku organizacji b. wojskowych, które dotąd istniały i rozwijały się samorzutnie pod postacią drobnych związków jednoczących w sobie uczestników i członków wszelkich formacji wojskowych, których tak wiele istniało w czasie walk o niepodległość Polski. — Chodziło więc o to, aby związki te, jak legjonistów, hallerczyków, dowborczyków, oficerów rezerwy, podobicerów rezerwy i t. d. po-

łączyć i stworzyć jedną wielką organizację pracującą celowo dla dobra państwa. Piękna ta myśl zapoczątkowana przez organizację b. wojskowych w Wilnie znalazła swój oddźwięk w Łodzi. Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie „Legjonu Rzeczypospolitej” jak ma się nazywać wspólna organizacja i postanowiono w dniu 24 czerwca podpisać uroczysty akt złączenia. Pertraktacje pomiędzy poszczególnymi związkami są w toku. (t)

Zapowiedź akcji ekonomicznej pracowników bankowych.

Zgłoszenie żądań podwyżkowych nastąpi w przyszłym tygodniu

Jak się dowiadujemy Związek Bankowców uznał za stosowne wystąpić z akcją o poprawę bytu pracowników bankowych i w tym celu zwrócił się do swego zarządu głównego w Warszawie po instrukcje.

Akcja ekonomiczna pracowników bankowych rozpocznie się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu przez zgłoszenie żądań podwyżkowych dla wszystkich pracowników, ponieważ dotychczas w bankach łódzkich tylko niektóre kategorie pracowników są lepiej wynagradzane, a lwia część pracowników otrzymuje niskie wynagrodzenia.

Co się tyczy akcji pracowników Banku Zachodniego, to wywołana została ona indywidualnie bez udziału związku i pracownicy domagają się 40 proc. podwyżki, ponieważ płace ich są najniższe, a bilans banku wykazuje poważne dochody, wobec czego pracownicy wystawili termin uzyskania podwyżki na dzień 6 czerwca i o ile do tego terminu podwyżki nie uzyskają, zagrożili przystąpieniem do bezrobocia. (b)

Na dnie nędzy i rozpacz.

Ponura tragedia bezrobotnego.

Przy ulicy Pabjanickiej w Łodzi zamieszkiwał 50-letni Stefan Kaczmarek z żoną i trójkiem dziećmi. Był on swego czasu robotnikiem w fabryce Leohardta. Przed 9-ma miesiącami utracił pracę i stanął wraz z rodziną swą w obliczu śmierci głodowej. Zajął się handlem sprzedając woszczynę. Niepowodzenia i nikłe obroty zmusiły go do porzucenia tego środka zarobkowego. Znekany niedolą usiłował już raz powiesić się przed trzema miesiącami. Od tej chwili myśli o samobójstwie nie opuszczała go. Wczoraj ponure swe zamiary wprowadził w czyn. O godz. 5 rano wyszedłszy z domu udał się na podwórze. Zamieszkała nieobecnością męża żona, przeczuwając nieszczęście, udała się na poszukiwanie. Zatrzymano do ubłagania podwórzo. Skoro na kółka nie mógł nie odpowiadać, rodzina Kaczmarka podniosła alarm, zwałeni którym przybiegli dozorca i lokatorzy domu. Drzwi wyważono i z przerażeniem ujrano Kaczmarka wiszącego na szaliku przetrucionym przez belkę. Nie dawał on już żad-

nych oznak życia, odcięto go i przewieszono do mieszkania, dokąd zawezwano lekarza Kasy Chorych, który stwierdził zgon. Po przybyciu komisji sądowo śledczej zwłoki Kaczmarka przewieziono do pro-sektorium miejskiego przy ulicy Łakowej.

KALECTWO PRZYCZYNA ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.

Wczoraj przy ulicy 6-go Sierpnia 37 miał miejsce ponury wypadek. W domu tym zamieszkiwał z rodzicami 19-letni Icek König. Był oim kaleką dotkniętym lewostronnym paraliżem. Pod wpływem nieustępującej depresji postanowił popełnić samobójstwo. Wczoraj o godz. 10 i pół rano wyskoczył na bruk uliczny z okna trzeciego piętra, odnosząc złamanie lewej ręki i wstrząs mózgowy. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. (p)

„Co Polska może i co powinna dać światu?”

Odczyt prof. C. Jellenty w Stow. Techników w Łodzi.

W ubiegły piątek w Stow. Techników w Łodzi p. Cezary Jellenta, znakomity esteta krytyk i powieściopisarz, wygłosił odczyt na temat: „Co Polska może i co powinna dać światu?”

Jak wiadomo, p. Cezary Jellenta poruszył opinie szerokiej kół inteligencji na zachodzie swoimi odczytami o duchu twórczym Polski. Zarówno w Sorbonie paryskiej jak w Marsylii i kilku miastach Normandji a także pięciu głównych miastach Belgji (Bruksella, Antwerpia, Gandawa, Leodjum, Tournai) odczyty te cieszyły się ogromnym powodzeniem i dały powód do mnóstwa ciekawych artykułów oraz cennych i znamiennych oświadczeń dla Polski, jej szlachetności i geniuszu.

Z swej podróży propagandowej Cezary Jellenta wyniósł bogaty plon doświadczeń i obserwacji, których częścią podzielił się ze słuchaczami w pomienionym odczytce Stowarzyszenia Techników. Główną myślą przewodnią wysoce utalentowanego autora i mówcy było to, że Polska, widziana w perspektywie międzynarodowej, posiada swoje walory, które może szczyścić się przed światem. Jest to dzisiaj na zachodnim wschodzie Europy wielki organizm państwowy i narodowy, który swą kulturą, uczciami i wyrobieniem moralnym i socjalnym wyróżnia się i który odwiecznej metodzie polityki przebiegłości i utajonych celów przeciwstawia swoją szkołę politycznego honoru i zostaje wierny sławnym swoim tradycjom humanizmu i głębokiej ideowości.

Podobnie w życiu intelektualnym Polski, w jej sztuce i literaturze, zarysowała się dobitnie część dla piękna wspaniałego i uczuciowego, dla elegancji i wykwintu, w przeciwstawieniu do literatury rosyjskiej, która obnażając naturalistycznie nędzę i bezradność społeczeństwa, szczyła w niem apatię i brak woli i tem samem przygotowała grunt do biernego poddawania się wszelkiego rodzaju tyranji oraz eksperymentom politycznych spekulacji.

Odczyt prof. Jellenty, pełen nowych i oryginalnych rzutów i ujęć, doznał gorącego przyjęcia i był nagrodzony owacyjnymi oklaskami. Stowarzyszenie Techników poprosiło świetnego pisarza, obdarzonego znakomitą swadą oratorską, o wygłoszenie drugiego odczytu, który też odbędzie się w piątek, dnia 1 czerwca. Treścią będzie „Moja wędrówka propagandowa po Francji i Belgji”. Prelegent opowie o swoim zetknięciu ze znakomitymi osobistościami, o ich ciekawych przemówieniach, o ideach, które głosił, o przyjęciu jakiego doznał i o stronie towarzyskiej tego kontaktu z inteligencją francuską i belgijską.

Wystawa szkolnictwa powszechnego.

W związku z projektem wystawy prac szkolnictwa powszechnego odbyła się konferencja w Magistracie m. Łodzi dnia 29 b. m. pod przewodnictwem p. dyrektora Zaleskiego przy współudziale naczelników pp. Wałtrusa i Roseta z delegacją komitetu wystawy, do której wchodził p. Ochędalski jako przewodniczący wystawy i członkowie pp. Wizger i Matuła.

P. wiceprezydent Rapalski, u którego poprzednio była delegacja tegoż komitetu, okazał pełne zrozumienie ważności przedsięwzięcia, jakim jest urządzenie wspomnianej wystawy i przyrzekł wszelką pomoc w tym kierunku, dzięki czemu prace przygotowawcze weszły na realne tory i nadano im właściwy rozpęd.

Zarząd miasta występuje tu nie tylko jako gospodarz wystawy, ale jest współuczestnikiem, gdyż przygotowuje dane statystyczne ilustruj. rozwój szkolnictwa powszechnego w ciągu dziesięciolecia na terenie Łodzi, pomoc daną dzieciom w formie dożywiania, zaopatrywania w odczyt i pomoce naukowe.

Wystawa obejmować będzie również rozwój Miejskiej Pracowni Psychologicznej, Miejskiej Pracowni Przyrodniczej itp. Miasto Łódź może się poszczycić przed społeczeństwem wynikami zabiegów o koło rozwoju szkolnictwa.

Zainteresowanie się wystawą staje się też coraz żywsze.

Famiętajcie o inwalidach wojennych!

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek, 31 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

Rumunja przed stabilizacją.

ex) Rumunja przechodzi obecnie okres konsolidacji swoich stosunków gospodarczych, która wymaga napięcia wszystkich sił. Przeprowadza się likwidację nienormalnych stosunków, będących następstwem wojny, kryzysu gospodarczego i wahań waluty. Naturalnie likwidacja nie może mieć przebiegu gładkiego i łatwego, wymaga ona ofiar, a często nawet upadku niektórych niezdrowych przedsięwzięć gospodarczych, powstałych dzięki chorobie organizmu gospodarczego kraju. Zjawisko to nie jest ani nowe, ani niebezpieczne, ani niezwykłe. Okres taki przechodziły w swoim czasie wszystkie państwa europejskie niektóre wcześniej, inne później, zależnie od warunków zewnętrznych i odporności danego organizmu gospodarczego. Można nawet powiedzieć, że taka likwidacja niezdrowych następstw kryzysu powojennego i inflacji, jest zwiastunem ostatecznego uzdrowienia rumuńskiego życia gospodarczego.

W rumuńskich kołach kupieckich można było zaobserwować wzrost liczby upadłości i podań o odroczenie terminów spłat. Zjawiska te są następstwem dwu przyczyn. Jest to przedewszystkiem zwykła zupełnie konsekwencja definitywnej stabilizacji waluty, która to stabilizacja przyczynia się do osłabienia, względnie do zupełnej likwidacji przedsięwzięć, które powstały przy regulacji ażjotażu waluty i nie posiadają zdrowych podstaw gospodarczych. Z drugiej strony jest to następstwem niezwykle późniejszego sezonu wiosennego, a tem samem wstrzymania odbytu zboża jarego o więcej niż miesiąc. W ten sposób zbieg okoliczności przyczynił się do tem większego pogorszenia sytuacji. Nie można w tem usiłować widzieć coś anormalnego. Kodeks handlowy, który w najbliższym czasie wyjdzie, ma definitywnie za gwarantować interesy tak wierzycieli, jak i dłużników i spodziewać się można że przyczyni się do zmniejszenia liczby moratorjów i insolwencji.

Według władomości podanych przez Argusa, zwyczaj uciekania się do moratorjów przyjął się w Rumunii w roku 1923, kiedy rzeczywiście warunki gospodarcze były nadzwyczaj trudne i nie pomyślne. Od tego czasu środka tego

używają często kupcy mniejsi na niekorzyść firm hurtowych. Ogólne warunki gospodarcze w Rumunii uległy już tak znacznej poprawie, że hurtownicy zwrócili się w ostatnim czasie do ministra finansów z prośbą, by uczynił odpowiednie kroki w kierunku utrudnienia kupcom o trzymania pozwolenia sądowego na moratorjum. Sady mają odtąd wymagać od takiego kupca rzeczowych dowodów jego niezdolności płatniczej.

Fakt ten wywraca równocześnie wszelkie pogłoski o powszechnym moratorjum w Rumunii, które miało zostać wprowadzone rzekomo na wniosek izb handlowych i związków. Przeciwnie robi się wszystko, aby wydawanie moratorjów przez sądy, tak łatwe dotychczas ze względu na przyzwyczajenie z okresu

inflacji, zostało obecnie utrudnione, co przyczyni się do przedszego uzdrowienia stosunków kredytowych na rynku rumuńskim.

Wszystkie te zjawiska, jak pogorszenie zbytu towarów, brak gotówki i t. d. nie są niczem innym, jak tylko znakiem okresu likwidacji inflacji, który przeżyć musiały wszystkie państwa europejskie.

Definitywna stabilizacja ustawowa lei i wytworzenie ścisłego związku z zagranicznymi rynkami kredytowymi, będące naturalnym następstwem stabilizacji, doprowadzi stosunkowo prędko do zupełnego zlikwidowania tych bolesnych objawów powojennego okresu inflacyjnego i stworzy podstawę dla normalnego rozwoju sił gospodarczych w kraju.

Przemysł kolonialny w Łodzi o swej sytuacji.

Waloryzacja cel nie wpłynęła na obniżenie importu.

ex) Celem zapoznania się z obecną sytuacją łódzkiego rynku kolonialnego zwróciliśmy się do jednego z wybitnych przedstawieli tej branży, który udzielił nam następujących informacji:

Bieżące tygodnie specjalnie dla branży kolonialnej upłynęły (jak zwykle u nas o tej porze roku) pod znakiem mniejszych obrotów.

Wprawdzie ze względu na okres sprządy przed Zielonymi Świątkami ostatnio koniunktura uległa przejściowej poprawie w stosunku do sezonu przed Wielkanocą, jednak w porównaniu do maja 1927 r. zbył jest słabszy.

Ten stan rzeczy spowodowała zwiększona cen poszczególnych towarów kolonialnych wobec waloryzacji cel. Obecnie targ odbywa się głównie w herbacie, kawie i in. a to ze względu na wzrost cen za granicą, wobec czego kupcy prowadzą większe zapasy towaru nabytego jeszcze po niższych cenach.

Ostatnio dała się zaobserwować zagrańca niebywała haussa na kawę brazylijską, która w przełogu ostatniego miesiąca zdrożała (kawa Rio Nr. 7) bardzo znacznie z 56 na 80 szvingów. Powodem tej znacznej zmiany kawy brazylijskiej jest oszacowanie tegorocznych zbiorów kawy

w Brazylii przez centrale sprzedaży w San Paolo na 30 proc. mniej niż w r. 1927.

Natomiast kawa północno-amerykańska, której cena zwykle była wyższa od brazylijskiej, nie uległa zwężce i ostatnio zrównała się w cenie z brazylijską. W ostatnich tygodniach zaczęto sprowadzać do Europy więcej kawy północno-amerykańskiej. Mocna tendencja na kawę brazylijską zagrańcą odbiła się naturalnie na kształtowaniu się jej zbytu i w Polsce.

Jak zwykle o tej porze, na kakao jest większy popyt. Wobec podwyżki cła o 30 proc., ceny powinny ulec zwężce. Jednakże sprowadzono do nas znaczne ilości tego towaru przed waloryzacją, wobec czego ceny wyższe będą dopiero obowiązywać po wyczerpaniu starzych zapasów. W działach innych artykułów kolonialnych zmian większych nie dostrzegamy w ostatnich tygodniach.

Na migdały tendencja zagrańca jest w dalszym ciągu mocna, a to wobec mrozów we Włoszech, które ponownie (po świątach wielkanocnych) uszkodziły zbior. Podczas gdy niedawno we Włoszech 100 kg. migdałów kosztowało 250 szyl., to obecnie cena ta doszła do 305 szyl. W Polsce zwyczajna cen migdałów nie osiągnęła tych rozmiarów, jak zagrańca, ponieważ w handlu znajdują się jeszcze dość znaczne ilości towaru, przywiezione przed waloryzacją.

W ostatnich tygodniach nadeszły do Polski z Indji pierwsze transporty surowca rzwowego, pochodzącego z nowego zbioru i huszczarnie krajowe rozpoczęły już przerobkę tak, iż obecnie towaru jest w handlu poddostatkim. Ceny rzżu pozostają bez zmian.

Nskutek zbankrutowania kilku firm kolonialnych przed Wielkanocą importery zastosowali większe środki ostrożności w stosunku do hurtowników i sprzedają im towar w stolicy przeważnie za gotówkę, na prowincji zaś za zabezpieczeniem bankowym.

W wypadkach wyjątkowych importery udzielają kredytu wekslowego do 30 dni, natomiast hurtownicy detalistom — którzy są więcej uzależnieni od koniunktury, panującej w handlu i wobec braku gotówki — wyłącznie na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 60 dni. W ostatnim miesiącu wypłacalność kupców była dość dobra.

Pomimo waloryzacji cel w dalszym ciągu zaznacza się silny import towarów kolonialnych, przyczem zwężka cel ożywiła koniunkturę dla przemysłników, którym obecnie przy zwiększonym ciele opłaci się sprowadzać towar przez „zieloną granicę“.

Jeśli chodzi o wielkie, światowe centra przemysłu cukrowego i jego giełdy, to ogólna tendencja w maju dość znacznie się wzmocniła, co przypisują głównie



ograniczeniem przywozu cukru kubańskiego do Ameryki.

Odnosnie Polski, to ta, mając warsztaty pracy przystosowane w przeważającej mierze do produkcji cukru surowego, jest w tem szczęśliwym położeniu, że będzie w przyszłości eksportować do Anglii przez ważne surowiec, co się poniekąd będzie kalkulować lepiej, aniżeli eksport cukru białego.

Może ta przynajmniej droga da nam uniknąć dalszej zwężki cen detalicznych na ten artykuł pierwszej potrzeby dla szerokiego mas konsumentów.

(S.)

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8,90.

Obroty średnie.

Tendencja na akcje zwykła. W poszukiwaniu Elektrownia Okręgowa w Załębiu Dąbrowieckim, Przemysł Chemiczny w Zgierzu, 4,5% i 5% listy zastawne m. Łodzi.

W zaoferowaniu Saturny.

(ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8,89 — 8,91 — 8,87

Czeki:

Londyn 43,53³/₄

N. York 8,90

Paryż 35,11

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,85

Wiedeń 125,48

Włochy 47,—

Marka niem. 213,46

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

Dolarówka 84,—, 84,50, 84,25

5-proc. pożyczka konwersyjna 67,25.

67.—

5-proc. pożyczka konw. kolejowa 62.—

Pożyczka kolejowa 104.—

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr.

94.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie

zł. 53,75, 53,85

8-proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 76,75, 77.—

8-proc. listy zastawne m. Kalisza 68.—

8-proc. listy zastawne m. Łodzi 70,75,

70,90

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 134.—, 135.—

Bank Handlowy 117.—

Bank Polski 181.—, 182.—

Sila i Światło 180.—

Firley 69,50, 70.—

Chodorów 153.—

Łazy 8,50, 8,25

Cukier 72.—

Węgiel 104.—, 105,50

Lilpop 42,50, 42.—

Ostrowieckie 128.—, 127,50

Parowoz 58.—

Rudzki 54.—

Jugosłowiańska pożyczka stabilizacyjna.

Handel zagraniczny Jugosławji w lutym b. r.

ex) Według jugosłowiańskich danych oficjalnych, mając prowadzone w Londynie pertraktacje o pożyczkę stabilizacyjną, przebieg zupełnie pomyślny, a ukończenia ich można się spodziewać jeszcze przed końcem maja. Pożyczki udzieli bank Rotschilda w porozumieniu z Bankiem Angielskim. Obecnie pozostaje jeszcze tylko kilka nierozstrzygniętych kwestyj o charakterze drugorzędnym, które na samą kwestję pożyczki wpływu decydującego wywrzeć już nie mogą. Po mimo takiego zapewnienia oficjalnego kręgu w Jugosławji wersje, że rokowania na trafiają na większe trudności, zwłaszcza pod względem regulacji starych jugosłowiańskich zobowiązań w Anglii, które mają zostać na wniosek angielskich kół finansowych spłacone w złocie. Równocześnie z tem powstaje jeszcze druga trudność, ponieważ stary jugosłowiański dług we Francji nie został dotychczas zlikwidowany i mógłby spowodować długotrwałe komplikacje, które mogłyby zawarcie pożyczki powstrzymać jeszcze na długi przeciąg czasu. W związku z tem oświadcza koalicja chłopsko-demokratyczna, że nie uznaje możliwości zawarcia pożyczki jugosłowiańskiej w Anglii i proponuje zawarcie chwilowo mniejszej po-

życzki, przyczem rokowania o wielką pożyczkę nie miałyby zostać przerwane. Zwraca się przy tem uwagę na to, że kompetentne koła czechosłowackie są chętne zrealizować podobną pożyczkę w Czechosłowacji, ew. pośredniczyć w realizacji takiej na rynkach zagranicznych. Podkreśla się zarazem, że czechosłowackie koła finansowe nie domagają się za to żadnych udogodnień, ani przywilejów.

W przeciwieństwie do przedstawionej go zapatrywania opozycyjnej koalicji, koła rządowe są przekonane, że zawarcie pożyczki nastąpi w najbliższych dniach, co przyczyni się do podniesienia życia gospodarczego w kraju i złagodzenia kryzysu, spowodowanego zeszłorocznym nieurodzajem.

Tymczasem Jugosławia przechodzi pod względem gospodarczym okres bardzo trudny, czego dowodzą zwiększające się pasywa bilansu handlowego. Właśnie opublikowane dane handlu zagranicznego za miesiąc luty wykazują w rubryce importu sumę 621.000.000 dinarów, podczas kiedy eksport wynosił zaledwie 438 mil. dinarów. Pasywa wobec tego wynoszą 183 milionów dinarów. Pasywa za miesiąc styczeń wynosiły 161 milionów dinarów.

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym zawiadamia, że w dniu 13 czerwca r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki

1. Baude M., Al. 1 Maja 8, meble.
2. Bakszt H., Al. 1 Maja 15, tremo.
3. Beserman M., Nowomiejska 22, 2 szafy.
4. Brzeglówcz Sz., Konstancyńska 38, meble.
5. Fredlich K., Konstancyńska 45, maszyna szewicka, meble.
6. Grünberg E., Konstancyńska 24, meble.
7. Groes M., Nowomiejska 9, 200 sztuk talerzy.
8. Hamburger B., Al. 1 Maja 11, meble.
9. Helman S., Konstancyńska 19, meble.
10. Jakubowicz J., Al. 1 Maja 9, szafa.
11. Jakubiec J., Konstancyńska 26, obuwie.
12. Kuzmicki T., Południowa 10, meble.
13. Leslau M., Nowomiejska 6, meble.
14. Majewski T., Konstancyńska 22, ubrania.
15. Mansfeld A., Al. 1 Maja 9, szafa.
16. Pinczewski, Wschodnia 16, meble.
17. Rozenblat N., Konstancyńska 19, pianino.
18. Roman A., Konstancyńska 46, otomana.
19. Rudzki B., Konstancyńska 42, meble.
20. Stefański P., Konstancyńska 54, obuwie.
21. Szajbe Ch., Nowomiejska 15, zegar.
22. Skorasiński L., Gdańska 11, meble.
23. Wolfberg J., Al. 1 Maja 5, kredens.
24. Wallach J., Konstancyńska 43, szafa.
25. Wasowicz R., Konstancyńska 46, meble.
26. Wachowicz K., Konstancyńska 47, meble.
27. Woltrauch E., Konstancyńska 54, meble.
28. Wajserman Ch., Pl. Wolności 3, szafa.
29. Buhlogo G. S., Aleksandrowska 41, kasa biurka.
30. Borke A., Borysa 10, szafa.
31. Blachman J., Aleksandrowska 9, szafa.
32. Brzeczowski P., Piwna 23, meble.
33. Baum G., Aleksandrowska 1, 1 beczka nfty, mydło.
34. Biernacki J., Rybna 3, meble.
35. Działoszyński, Wschodnia 43, meble.
36. Eisner A., Narutowicza 24, meble.
37. Flanckbaum A., Rybna 15, meble.
38. Gebert Ch., DREWNOWSKA 12, szafa.
39. Ganc A., Rybna 17, meble.
40. Ginter A., DREWNOWSKA 52, meble.
41. Huberman H., Wolborska 9, meble.
42. Hensch Z., Lutomska 34, meble.
43. Herszberg Ch., Pomorska 4, meble.
44. Hirschberg Ch., Pomorska 8, maszyna do szycia, lustro.
45. Jakubowicz N., Pomorska 14, kredens.
46. Jakubowicz J., Al. 1 Maja 9, meble.
47. Kuszer R., Lutomska 30, meble.
48. Kalsztajn A., Rybna 17, meble.
49. Kac E., Aleksandrowska 26, zegar.

50. Kirsztajn M., Plac Wolności 7, 10 pał.
51. Kochański J., Al. 1 Maja 7, meble.
52. Lichawski J., Lutomska 29, meble.
53. Lusternik G., Konstancyńska 40, meble.
54. Morawski J., Smugowa 28, meble.
55. Miętkiewicz L., Narutowicza 36, meble.
56. Offenbach J., Aleksandrowska 7, meble.
57. Olszer M., Aleksandrowska 131, meble.
58. Pflarozyk St., Klinka 4-a, szafa.
59. Patykowski P., Piwna 13, meble.
60. Paciorekiewicz Ch., Wesoła 12, meble.
61. Prastkier I., Narutowicza 47, meble, pianino.
62. Rubinowicz B., Aleksandrowska 101, meble, maszyna do szycia.
63. Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
64. Smolarek A., Wróbla 12, meble.
65. Szymańska i Birgel, Wschodnia 24, meble.
66. Serwatka R., Rybna 1, 2 obrusy.
67. Szczygielski G., Aleksandrowska 34, meble.
68. Sziem Joffe, Pomorska 7, meble.
69. Skóra I., Konstancyńska 42, szafa.
70. Szwarobard D., Konstancyńska 42, meble.
71. Tyger J., Konstancyńska, zegar.
72. Wajnbium L., Wschodnia 22, zegar.
73. Wajs M., Aleksandrowska 82, 40 kg. mydła.
74. Wajmert E., Konstancyńska 43, meble.
75. Żytnicki J., Jakóba 16.

W dniu 14 czerwca r. b. między godz. 9 rano, a 4-tą po południu.

76. Berger S., Kilińskiego 60, kredens.
77. Beer I., Południowa 6, otomana.
78. Klawir L., Piotrkowska 47, maszyna do szycia.
79. Cieplucki J., Piotrkowska 17, meble.
80. Dobreci J., Al. Kościuski 10, waga, biurko.
81. Kac S., Andrzeja 4, meble.
82. Lipnowski M., Al. Kościuski 1, meble.
83. Margulis L., Andrzeja 11, meble.
84. Pisk M., Al. Kościuski 13, kredens.
85. Pelcowicz F., Piotrkowska 17, 200 tabl. czekolady, meble.
86. „Sklep Bławatny”, Andrzeja 3, 1 szt. towaru.
87. Szalowa E., Wierzbowa 22, maszyna do szycia, meble.
88. Tabakman M., Andrzeja 22, meble.
89. Warszawski M., Al. Kościuski 10, towar biły.
90. Wajzman A., Piotrkowska 56, 25 mtr. towaru.
91. Angerstein L., Konstancyńska 182, 2 biurka.
92. Alter J., Narutowicza 22, meble.
93. Bergman E., Lipowa 12, meble.
94. Biłander I., Piramowicza 14, meble samowar.
95. Białostocki A., Piotrkowska 64, meble, waga.
96. Beme R., Piotrkowska 89, meble.
97. Berger S., Kilińskiego 60, meble.
98. Bareki L., Żeromskiego 77, maszyna do pisania.
99. Drażhom A., Al. 1 Maja 14, 10 mtr. węgla.
100. Dobrzyński M., Narutowicza 38, kredens.
101. Eisner W., Narutowicza 36, meble.
102. Fajwicz H., Cegielińska 57, meble, maszyna do szycia.
103. Filipowski M., Narutowicza 39, pianino.
104. Grünberg Ch. i S., Cegielińska 66, meble.
105. Gothelf S., Cegielińska 46, przedza.
106. Gertler R., Piotrkowska 64, przedza.
107. Gotthajner M., Kilińskiego 37, waga, 5 kg. świec.
108. Goldberg A., Piotrkowska 54, meble.
109. Gertner J., Konstancyńska 177, szafa.
110. Haneman B., Cegielińska 96, kanapa.
111. Haneman B., Cegielińska 96, kanapa.
112. Jelinowicz S., Piramowicza 14, meble, fortepian.
113. Judentherc A., Piotrkowska 41, czekolada, sardynki.
114. Kon M., Narutowicza 22, meble.
115. Kon i Natkin, Wierzbowa 46, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
116. Krumholz C., Kilińskiego 67, meble.
117. Kaczka J., Piotrkowska 33, kredens.
118. Łęczycki S., Narutowicza 35, meble kasa ogniotrwała.
119. Lubiński R., Skwerowa 6, pianino, meble.
120. Lichtenfeld M., Cegielińska 41, meble.
121. Liberman B., Piotrkowska 66, maszyna do pisania.
122. Lipiński R. i O., Zakątna 83, meble.
123. Landau H., Zielona 8-a, kredens.
124. Mędrzycki R., Kilińskiego 30, kasa ogniotrwa.
125. Berek Łaja, Zachodnia 49, 30 tuzinów półczoch, stół debowy, 3 koldry pluszowe, maszyna do szycia, kredens, tremo.
126. Margolis L., Kilińskiego 33, meble.
127. Melszpajs Z., Kamienna 7, szafa.
128. Markusfeld W., Cegielińska 114, biurko.
129. Poznański M., Kilińskiego 50, pianino.
130. Orbach A., Piotrkowska 20, maszyna do szycia.
131. Orbach M., Al. 1 Maja 38, meble.
132. Radzyner S., Kilińskiego 49, meble.
133. Rabinowicz J., Wschodnia 50, meble, kasa ogniotrwała.
134. Rawski A., Cegielińska 55, meble.
135. Rozes N., Piotrkowska 92, meble.
136. Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
137. Szefner R., Wschodnia 29, meble.
138. Szwarcowski W., Narutowicza 36, 10 łóżek.
139. Stenbrocher A., Cegielińska 62, pianino, meble.
140. „Solana” Sp. Akc., Al. Kościuski 9, kasa ogniotrwała.
141. Szwarobard D., Konstancyńska 42, zegar.
142. Teitelbaum i Jakubowicz, Piotrkowska 46, 15 mtr. towaru.
143. Wiślicki J. Ch., Piotrkowska 83, meble.
144. Warohaft A., Cegielińska 43, kredens.
145. Wiślicki M., Piramowicza 9, meble.
146. Wiener M., Główna 42, szafa.
147. Zylbersztajn I., N. Cegielińska 34, meble, pafetofon.
148. Zduński S., Kilińskiego 50, pianino.
149. Zalcensztajn Sz., Piotrkowska 14, waga.
150. Zylbersztajn H., Al. Kościuski 1, kasa ogniotrwała.

W dniu 15 czerwca r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

151. Andurski A., Al. Kościuski 69, kredens.
152. Borys A., Kopernika 25, meble.
153. Cieciecki M., Główna 26, radio-aparat.
154. Henechowicz S., Główna 56, meble.
155. Kahlert E., Główna 41, 60 mtr. towaru.
156. Lehman K., Główna 49, meble.
157. Merczyński J., Andrzeja 58, meble.
158. Serwański P., Główna 50, pianino, meble.
159. Tochtermann B., Piotrkowska 132, meble.
160. Zylbersztajn I., Główna 41, 50 mtr. towaru.
161. Zalczman Z., Główna 24, 10 garniturów.
162. Bek A., Podleśna 12, biurko.
163. Borsztajn D., Główna 6, meble.
164. Bersz O., Kopernika 25, meble.
165. Bek W. i A., Podleśna 14, meble.
166. Berkenwald S., Piotrkowska 110, szafa.
167. Benichowa J., Gdańska 89, meble.
168. Chaskielowicz Ch., Pl. Wolności 3, 60 szt. pał.
169. Chęciński I., Kopernika 42, meble.
170. Drajhorn H., Główna 61, meble.
171. Frenkiel L., Jułjasza 1, meble, maszyna do szycia.
172. Gomoliński Z., Kilińskiego 97, biurko.
173. Grabski F., Wólczańska 75, kredens.
174. Hiaman O., Towarowa 34, meble.
175. Hurwicz Sz., Gdańska 92, meble.
176. Herc M., Rokicińska 10, urządzenie sklepu.
177. Kapelusznik R., Stenkiwicz 52, meble, kasa ogniotrwała.
178. Kuliński P., Główna 33, meble.
179. Kryształ A., Główna 60, 20 szt. pał.
180. Kalert G., Główna 41, 150 mtr. zefru.
181. Knapp W., Kilińskiego 109, meble, pianino.
182. Lipowicz J., Główna 61, 60 mendel jaj.
183. Litmanowicz A., Główna 53, obuwie.
184. Choda Lipman, Kilińskiego 109, meble, maszyna do szycia.
185. Lederman L., Rzgowska 12, meble.
186. Majerowicz A., Andrzeja 56, meble, maszyna do szycia.
187. Myśluborski D., Kilińskiego 86, meble.
188. Nusbaum Ch., Zamenhofa 12, meble.
189. Petzold F., Główna 8, pianino.
190. Pelta M., Główna 57, meble.
191. Peltz M., Główna 57, 7 stolików.
192. Ramisch P. i A., Piotrkowska 121, meble, maszyna do pisania.
193. Szachno L., Kilińskiego 86, meble.
194. Szanlowski Cz., Podleśna 10, meble.
195. Śmiechowski J., Piotrkowska 118, otomana.
196. Trzinka B., Piotrkowska 120, meble.
197. Woitaszki St., Radwańska 11, meble.
198. Weller E., Podleśna 6, maszyna do pisania.
199. Wolfiński A., Główna 41, obuwie.
200. Wernińska L., Nawrot 32, tremo.
201. Zylberberg N., Stenkiwicz 74, meble.

Plac Sportowy „Helenów”.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski urzędują w dniu 2 czerwca 1928 roku o godzinie 18-tej przedolimpijskie Zawody Bokserskie Sensacyjne spotkanie 2 mistrzów Polski

KUPKA Mistrz Polski wszystkich wag Górny Śląsk regu Łódzkiego, oraz zawodnicy z klubu: „Union”, „Kruszender”, „Sokol”, „Makabi”, „Ł. K. S.”, „K. S.”, „J. K. Poznański”

GERBICH Mistrz Polski wagi Próż wymienionych białopięciowej—Łódź — rą udział mistrzowie Okręgowy

Dochód przeznaczony na zasilenie funduszu olimpijskiego. Ceny miejsc od zł. 1,50 do 4 złotych. Przedprzedaż biletów w Składzie Aptecznym p. A. Dittla, ul. Piotrkowska 157.

Dziś OTWARCIE sezonu letniego w ogródku Manteuffel Zachodnia 45.

Od dnia 1 czerwca codziennie o godz. 10-ej wiecz.

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych krajowych i zagranicznych.

Udział biorą: pp. Walewska (pieśniarka), Lillian Flor (znakomita tancerka wiedeńska), Ordon (humorysta), 5 Polonia-Girls (balet), Rowena & Gaston (balet) i inne.

Pierwszorzędna orkiestra JAZZ-BANDOWA. Codziennie w ogrodzie DANCING. W razie niepogody występy odbywać się będą w lokalu zimowym.

Najlepsza kuchnia wydaje wyborowe śniadania, obiady i kolacje.

Obiady z 3-ch dań Zł. 2-., z 4-ch dań Zł. 2. 75.

GRAND-KINO

Dziś wielka premiera najlepszego podwójnego programu.

Początek seansów o godz. 4 i pół, w niedzielę, soboty i święta od godz. 1-ej pp. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

I. Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych klatkach wschodu p. t.

PERŁA HAREMU

Wspaniała gra artystów, piękne widoki, oszałamiająca wystawa jakiej jeszcze dotychczas nie widziano Bestjałskich czynów jakich się dopuścił władca na tonach i córkach spokojnych swoich obywateli przechodzą ludzkie pojęcia.

Clary Bow w szampańskiej farsie p. t. — **Dziewczynka z powodzeniem** (Czyli dziewczynka z powodzeniem)

Humor. Dowcip. Spazmatyczne wybuchy śmiechu.

ZAKŁADY OGRODNICZE „MARYSIN” w Rudzie Pabjanickiej

Szkolna 7, przystanek Stenkiwiczówka posiadają wielki zapas pelargonii, sadzonki begonii, sempe-flore, b. knole, bratki, petunii, nobeli, wielki zapas kapusty, rozsady, pomidorów i innych nasion po bardzo niskich cenach. Z nasion oryginalnych.

Sprzedż hurtowa i detaliczna.—Specjalność róże.

SALON MÓD M-me MICHEL

SIENKIEWICZA 52. TELEFON 38-03

Otrzymała ostatnie kreacje paryskie.

„Ceny przystępne. „

WSEKIE ZIOŁA LECZNICZE

równoległe według przepisu Dna

Königa i Bilca poleca APTEKA

D-ra Farm. R. Rembickiego

w ŁÓDZI, ul. Andrzeja nr. 28

tel. 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje moze do analizy.

Tanie źródło OLEJNYCH OBRAZÓW.

Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wykonuje się obrazy na zamówienia. Oprawa obrazów i portretów po cenach niskich. Za gotówkę i na raty J. CANDRYK I H. SZNAJDER Łódź, ul. Piotrkowska 255. Oddziały: ul. Główna 11 tel. 59-03, ul. Łomżyńska 14.

O godz. 7 rano śniadanie jak w Karlsbadzie i w Kissingen wytworna wiedeńska cukiernia i kawiarnia

SOPPOTY
powszechnie znany **Hotel Metropol**
dokładnie odświeżony posiadający bieżącą wodę i własną winę zostanie ponownie **OTWARTY** w czwartek dnia 24 maja 1928 roku.
Telefon 66-68.
Hugo Werminghoff

Piewszorzędna, wysmienita kuchnia Doskonałe piwo i wysmienite wino po cenach solidnych.
Winiarnia, Bar, Koncert.

Sąd Okręgowy w Łodzi.

po rozpoznaniu sprawy upadłości Aleksandra Arndta w dniu 24 maja 1928 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Aleksandrowi Arndtowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 marca 1928 roku tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Maurycego Sachs'a; 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Neumark'a; 5) osadzić upadłego Aleksandra Arndta w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczęgowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz współników gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) skutecznie wpisać w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; 10) odpisać wyrok zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność świadczą
Kurator (—) **A. Neumark**
Adwokat

Sędzia Komisarz

masy upadłości Aleksandra Arndta; handlującego w Łodzi na mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9-go czerwca 1928 roku o godz. 1 po południu stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. St. Zeromskiego nr. 115) osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielność celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 31 maja 1928 roku.
Sędzia Komisarz (—) **Mauryce Sachs.**

Która z pań

pożyczy od 3,000 do 5,000 złotych na odpowiedni procent i dobrą gwarancję może otrzymać w pewnej firmie, dobrą posadę kasjerki lub ekspedjentki. Oferty pod „Kasjerka” do „Reklamy Polskiej”, Łódź, Nawrot 1-a.

Pracownia ortopedyczna

St. LEWIŃSKI,

Łódź, Nawrot 38-a
Istnieje od roku 1886.



Specjalnymi bandażami usuwa się radykalnie największe i zastarzałe przepły kliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci.
Powstrzymuje się wypadnięcia macicy u kobiet. Obsługa damska.
Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, na czas ciąży i po przebytym porożu, pooperacyjne i inne.
Patent. Bandaż „Elasta” przeciw zylakom, gruźli i dla zreformowania zgrubiałej nogi.
UWAGA: Bandaż „ELASTA” jest wykonany z tkaniny i gumy i nie ma nic wspólnego z bandażem Ideal.
Wkładki na płaskie stopy. **SUSPENSORJA.**

Pończochy i Skarpetki

POLECA
w najrozmaitszych gatunkach i kolorach krajowe, zagraniczne i własnego wyrobu po **CENACH UMIARKOWANYCH**
JULIA MACHER
Łódź, Piotrkowska nr. 129.

Dyrekcja Gimnazjum

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

w Łodzi (ul. Wólczańska 55),
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne wyznaczone zostały na 4 czerwca.
Podania przyjmuje kancelaria od godz. 9-ej do 3-ej.

Syndyk Tymczasowy Upadłości Zygmunta, Gustawa i Józefa Rosenstrauchów, Aplikant Adwokacki Stefan Wilanowski

zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 124, wzywa wierzycieli upadłych, by w ciągu dni czterdziestu od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników do jego kancelarii (Piotrkowska 124), oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i złożyli tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w obecności sędziego komisarza upadłości sędziego handlowego Hermana Freidenberga w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pańska 115, sala 57-a, dnia 12 lipca 1928 roku o godz. 12 w południe.

Syndyk tymczasowy upadłości Zygmunta, Gustawa i Józefa Rosenstrauchów

Stefan Wilanowski.

apl. adwok.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Bozna 5. Tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja, oraz 21 i 22 czerwca. Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmują kancelaria codziennie od godziny 10-ej do 2-ej p. p. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie.
DYREKCJA.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7, względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

Szkola Powszechna dla dzieci inteligencji,

do której przyjmuje się dzieci w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.

Dyrektor (—) **M. SZARKOWSKI.**

MEBLE!

Dywany!
Klubowe w skórę!
Łóżka metalowe!
Leżaki i łóżka polowe!

Najtaniej i na dogodnych warunkach poleca

Wł. Romiszowski

Łódź, Piotrkowska Nr. 116,
I piętro front, tel. 2161

Institut de Beauté

Anna Rydel,

(Diplômée de l'Université de Beauté Paris)

Cegielniana 19, m. 8, tel. 69-92

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odżywcze. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wgrób i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. Solux.
Przyjm. od 10-ej do 6-ej wiecz.

Dr. med.

ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11
Telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w.

Od stóp



do głów

Łożen wielki splot nerwów! Chronić je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne zużycie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie i odporności na trudny tryb życia, podziemnego.

Łożen obcasów gumowa **BERSONA!**
Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.

PEWNA EGZYSTENCJA! - - - WYSOKA PROWIZJA!

Zdolni następcy dla odwiedzania klientów prywatnej poszukiwani w wszystkich miejscowościach Polski. Stały zarobek. Zgłoszenia pod „Świetna egzystencja” do Biura „Ruch” Warszawa, Aleja Jerozolimska 63.

Piki gatrowe i cyrkularne

znanej marki

„Trzy Gwiazdy”

wytwórni

Richard Felde poleca wyłączni przedstawiciela:

„ELIBOR”

S-ka Akc. Handl. Przem. Ł. J. BORKOWSKI
ODDZIAŁ W ŁODZI,

ul. Kilińskiego Nr. 70, telef. Nr. 84.

W piątek, dnia 1 czerwca r. b., w Domu Mistrzów Tkackich (Tivoli) przy ul. Przejazd 3, odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

a mianowicie:

O godz. 5-ej po poł. w I-szym terminie, a w razie nieprzybycia wymaganej ilości członków, o godz. 7-ej wiecz. w II-im prawomocnym terminie, przy następującym porządku dziennym:

- 1) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1927.
- 2) Zatwierdzenie nowowyprowadzonego statutu.
- 3) Zgromadzenia na zasadach prawa przemysłowego i

Urząd Starszych
Zgromadzenia Mistrzów Tkackich
w Łodzi.

Większy lokal handlowy w śródmieściu

od zaraz do odstąpienia.
— Oferty sub „B. W.” do admin. nin. pisma.

Doktor H. Wolkowyski

Zachodnia 57.
Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedz. i święta 11-1

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.



PIEGI

ZŁOTE PŁAMY
OPALENIZNE
USUWA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA” KREM
St. Maja - Zł. 2.50
Sk. Duży - Zł. 4.50
„AXELA” MYDŁO
1 szt. - Zł. 1.25
3 szt. - Zł. 3.50

Doktor W. Zagunowski

Choroby skórne weneryczne i mocznikowe
Gdańska 42

Przyjmuje: od 9 do 10 1/2 r. od 1-2 pp. i od 8-9 wiecz.

Pielęgniarki wykwalifikowane na dyżury

Pracownice poleca Związek Zawodowy Pielęgniarek. Przejmują również obowiązki na zastępki i masaż. ulica Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Sekretariat czynny od 10 rano do 5 popoł. (prócz świąt). telefon 47-35.

Młoda, inteligentna, rutynowana polsko-niemiecka KORESPONDENTKA od 1.VI poszukiwana. Oferty sub. „K. A.” do administracji.

Kupię DOM lub WILLE

na letnisko - obiekt dochodowy w zdrowej okolicy z dobrą komunikacją do Łodzi. Dysponuje gotówką powyżej zł. 25.000. Zgłoszenia do „Kurjera” dla okaziciela dowodu osobistego nr. 1156-5 r. Pośrednicy pożądan.

Potrzebni chłopcy do terminu

do wytwórcni karoserii samochodowych. Zgłaszać się Franciszkańska 18, Stefan Lisik.

Jeszcze nie wynajęte

Tanie Letnisko - Dzierżawa sadów w Dalikowie 16-cie kilometrów zosą od Aleksandrowa są do wdzierżawienia sady przetrzymać 12-cie morgów z pięknie utrzymanym owocem gatunków pierwszorzędnych, moc drobnego owocu oraz przeszło morga truskawek. Cena i warunki dzierżawy od 23 maja na miejscu w Dalikowie - u właściciela majątku.

Zwapienie żył, Zdenerwowania, osłabienia.

Zadec bezpłatnej brzozy o nieszkodliwym leczeniu w domowym. Dr. Gebhard & Co., Gdansk.

Dr. I. Szwojcar Ginekolog POWRÓCIŁ. Przyjmuje od 6 1/2 do 7 1/2. Pomorska 7.

Dr. med Niewiażski Stenkiwiczka 34. Tel. 59-40. Choroby skórne i weneryczne i moczopięciowe. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 9 rano po południu. W niedzielę i święta od 11 do 1 przed południem.

Dr. Dukiewicz Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 50 przyjmuje od 5-7 po południu.

Dr. Heller ul. Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10 r. 1-2 i 4-8. Panie od 4-5. Dla niezamożnych. Ceny leczenia.

Sprzedam 3 SUMY Hipolezane nr. 259 R 4174 698 R 479 i 1405 R 1334. Właściciel Hotel Savoy godz. 4-6.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.

NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 38-94. Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Panie od 3-5.

Dr. med. STUPEL Szkoła 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopięciowe. Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzemy i nowotwory złośliwe).

Przyjmuje od 6-9 wiecz. w niedzielę od 3-6 po poł.

Dr. P. BRAUN Południowa 23. Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 wiecz.

Dr. W. LUBICZ Cegielniana 43 - tel. 41-32. - Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5. oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

Dr. Solowiejczyk Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99. - Tel. 44-92. - Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9 w. W niedzielę i święta od 9-2 popoł.

DR. MED. EKKERT Kilińskiego 143 przy Głównie choroby weneryczne, skórne i dróg moczopięciowych. Przyjmuje od godz. 12-1 od godz. 5 1/2-3.

Dr. J. Weinberg choroby wewnętrzne. Spec. płuca i serca. Naświetl. lampą kwarcową od 3-5 i 8-9 w. Cegielniana 47. Tel. 26-02.

Na dogodnych warunkach! Rowery z nowych dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniej w firmie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska nr. 73, w podwórzu. Przyjmujemy wszelkie naprawy oraz lakierowanie.

Pracownicy nauki i sztuki. Szkoła Powstańców na Marii Wesołkówny ul. Piotrkowska Nr. 84. Przyjmuje zapisy obywateli i dla ekstermów. Klasa 4 miesz. - 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Gluchota nieleczalna. Fenomenalny wynalazek „Eufonia” zademonstrowany specjalistom. Samie w domu wyleczycie z przyzębnego słuchu: srmu i elektryczności z usów. Liczne podziękowania. Ponosiąc broszurę wysłać bezpłatnie na żądanie „EUFONIA” Lisisk koło Krakowa.

Młode bezdzielne małżeństwo poszukuje w najbliższym czasie pomieszczenia z utożsamianiem w kulturalnych warunkach w ładnej i spokojnej pensjonacie z briddem portland. Oferty sub. „K. A.” do biura oddziału S. Fuchs, Łódź - Piotrkowska 50.

Samochód firmy Chevrolet 4-ro osobowy mało używany do sprzedania. Wiadomość: ul. Pomorska 106 - portjer.

Dr. med. Rapoport ul. Pr. Narutowicza 2 (Dzielnia) Tel. 41-10. choroby nerw. pęcherza i dróg moczopięciowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. J. PIK Wólczańska 57. Telefon 27-77. PARTER. Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie cierpien duchow. nerwowych. Przyjmuje od 12-1 5-7, ceny leczenia dla niezamożnych.

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na palta i suknie. Czap-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Połączenia Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wiersz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Pracownice poleca Związek Zawodowy Pielęgniarek. Przejmują również obowiązki na zastępki i masaż. ulica Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Sekretariat czynny od 10 rano do 5 popoł. (prócz świąt). telefon 47-35.

Pracownicy nauki i sztuki. Szkoła Powstańców na Marii Wesołkówny ul. Piotrkowska Nr. 84. Przyjmuje zapisy obywateli i dla ekstermów. Klasa 4 miesz. - 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Młode bezdzielne małżeństwo poszukuje w najbliższym czasie pomieszczenia z utożsamianiem w kulturalnych warunkach w ładnej i spokojnej pensjonacie z briddem portland. Oferty sub. „K. A.” do biura oddziału S. Fuchs, Łódź - Piotrkowska 50.

Samochód firmy Chevrolet 4-ro osobowy mało używany do sprzedania. Wiadomość: ul. Pomorska 106 - portjer.

Dr. med. Rapoport ul. Pr. Narutowicza 2 (Dzielnia) Tel. 41-10. choroby nerw. pęcherza i dróg moczopięciowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. J. PIK Wólczańska 57. Telefon 27-77. PARTER. Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie cierpien duchow. nerwowych. Przyjmuje od 12-1 5-7, ceny leczenia dla niezamożnych.

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na palta i suknie. Czap-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Połączenia Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Pracownice poleca Związek Zawodowy Pielęgniarek. Przejmują również obowiązki na zastępki i masaż. ulica Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Sekretariat czynny od 10 rano do 5 popoł. (prócz świąt). telefon 47-35.

Pracownicy nauki i sztuki. Szkoła Powstańców na Marii Wesołkówny ul. Piotrkowska Nr. 84. Przyjmuje zapisy obywateli i dla ekstermów. Klasa 4 miesz. - 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Młode bezdzielne małżeństwo poszukuje w najbliższym czasie pomieszczenia z utożsamianiem w kulturalnych warunkach w ładnej i spokojnej pensjonacie z briddem portland. Oferty sub. „K. A.” do biura oddziału S. Fuchs, Łódź - Piotrkowska 50.

Samochód firmy Chevrolet 4-ro osobowy mało używany do sprzedania. Wiadomość: ul. Pomorska 106 - portjer.

Dr. med. Rapoport ul. Pr. Narutowicza 2 (Dzielnia) Tel. 41-10. choroby nerw. pęcherza i dróg moczopięciowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. J. PIK Wólczańska 57. Telefon 27-77. PARTER. Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie cierpien duchow. nerwowych. Przyjmuje od 12-1 5-7, ceny leczenia dla niezamożnych.

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na palta i suknie. Czap-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Połączenia Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na palta i suknie. Czap-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Połączenia Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Pracownice poleca Związek Zawodowy Pielęgniarek. Przejmują również obowiązki na zastępki i masaż. ulica Andrzeja 34, prawa oficyna, parter. Sekretariat czynny od 10 rano do 5 popoł. (prócz świąt). telefon 47-35.

Pracownicy nauki i sztuki. Szkoła Powstańców na Marii Wesołkówny ul. Piotrkowska Nr. 84. Przyjmuje zapisy obywateli i dla ekstermów. Klasa 4 miesz. - 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.

Młode bezdzielne małżeństwo poszukuje w najbliższym czasie pomieszczenia z utożsamianiem w kulturalnych warunkach w ładnej i spokojnej pensjonacie z briddem portland. Oferty sub. „K. A.” do biura oddziału S. Fuchs, Łódź - Piotrkowska 50.

Samochód firmy Chevrolet 4-ro osobowy mało używany do sprzedania. Wiadomość: ul. Pomorska 106 - portjer.

Dr. med. Rapoport ul. Pr. Narutowicza 2 (Dzielnia) Tel. 41-10. choroby nerw. pęcherza i dróg moczopięciowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. J. PIK Wólczańska 57. Telefon 27-77. PARTER. Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie cierpien duchow. nerwowych. Przyjmuje od 12-1 5-7, ceny leczenia dla niezamożnych.

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na palta i suknie. Czap-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Połączenia Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na wyplatę! Eleganckie damskie płaszczki. Wełniane towary na palta i suknie. Czap-de-chine. Jedwabna popelina. Palta. Mesalina. Połączenia Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Table with 2 columns: CENY PRENUMERATY and CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH. Includes rates for subscriptions and local advertisements.